

ISSN 1899-864X



REDAKCJA
tel. 662 061 331

GOLUB-DOBRZYŃ

Na sokoły nas nie stać

str. 2

WYWIAD

Wyróżniony kryminalny

str. 3

GMINA RADOMIN

Umowy na drogi podpisane

str. 4

GOLUB-DOBRZYŃ

Będzie galeria sztuki

str. 6

CZWARTEK
17 LUTEGO 2022

ISSN: 1899-864X

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 7/2022 (693)

CGD



TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

Wandale na polanie

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Zniszczone huśtawki dla dzieci, skradzione karmniki, poprzepalane linki i wszystko wymazane odchodami. Mieszkańcy mają dość. Policja obiecuje patrole



– Jeżeli chcecie, aby policja częściej patrolowała jakieś miejsca, zaznaczcie je na KMZB – poinformowali mieszkańców osiedla Leśnego funkcjonariusze Kiliński i Sipak

Jest takie miejsce, polana wśród drzew na Osiedlu Leśnym w Golubiu-Dobrzyniu. Ulubione przez mieszkańców. – Postawiliśmy ławki, zamontowaliśmy huśtawki dla dzieci między drzewami, na linkach i taśmach, by nie uszkodzić drzew. Lubimy tu spędzać czas nie tylko w ciepłe dni, ale przez cały rok – opowiadają mieszkańcy. – Nawet na kawę tu przychodzimy, porozmawiać, spędzić czas, dzieci grają w piłkę, odbywa się wiele fajnych inicjatyw, taka sąsiedzka, leśna polana.

Wszystko kupili za własne

pieniądze lub wykonali własnoręcznie. W styczniu na polanę przyszło kilkadziesiąt osób i to nie tylko z tego osiedla, ale z całego miasta, by wspólnie budować karmniki dla ptaków. Jednak kilka dni temu wandale postanowili to zniszczyć. Poprzepalali liny mocujące siedziska i huśtawki, zniszczyli śmietniki i ławę. Wszystko wymazali odchodami. Mieszkańcy nagrali film jak teraz wygląda to miejsce i wysłali do redakcji.

– Płakać się chciało jak to zobaczyliśmy – mówią. – To boli najbardziej, bo napracowa-

liśmy się, dbamy o to, kosimy tu trawę, sprzątam, chcemy by każdy z tego korzystał, a nie dewastował.

Mieszkańcy zaprosili nas na polanę, by pokazać zniszczenia, ale nie chcieli wzywać policji. – Nie wierzymy, że wezwanie policji coś da. Nikogo nie złapaliśmy za rękę. Jakiś czas temu złożyliśmy zawiadomienie o wysypaniu gruzu w tym lasku i postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców – mówi jedna z mieszkanki.

dokończenie na str. 2

Powiat

Odszedł na wieczną służbę

Rodzina, przyjaciele, znajomi oraz strażacy z regionu pożegnali świętej pamięci druha Wiesława Gutmańskiego, prezesa OSP w Małszycach.



Św. Pamięci druha Wiesław Gutmański związany był z OSP przez 35 lat

W piątek (11 lutego) w kościele pod wezwaniem św. Małgorzaty w Ciechocinie odbył się pogrzeb zmarłego podczas akcji prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Małszycach, świętej pamięci druha Wiesława Gutmańskiego. W uroczystościach uczestniczyła rodzina, przyjaciele, licznie zgromadzone delegacje Państwowej Straży Pożarnej i OSP, a także: starszy brygadier Robert Wiśniewski – zastępca kujawsko-pomorskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu, Zbigniew Sosnowski – wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego, wiceprezes oddziału wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Piotr Tomaszewski – dyrektor oddziału wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Toruniu, Franciszek Gutowski – starosta golubsko-do-

brzyński, młodszy brygadier Witold Juszcak – komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu, Andrzej Okrucieński – wójt gminy Ciechocin, druha Dariusz Mężykowski – prezes zarządu oddziału powiatowego ZOSP RP.

Pogrzeb odbył się przy asyście honorowej strażaków, w ostatniej drodze towarzyszyły druhowi strażackie syreny, a w kondukcje żałobnym jechały wozy strażackie. Świętej pamięci druha Wiesław Gutmański związany był ze strażą pożarną od 35 lat, poświęcił jej całe swoje dorosłe życie. Przez ostatnią dekadę stał na czele jednostki OSP w Małszycach, gdzie pełnił funkcję prezesa oraz wiceprezesa zarządu oddziału gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Ciechocinie.

Szymon Wiśniewski,
Fot. PSP

Na sokoły nas nie stać

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ To była bardzo pracowita, mała sesja Rady Miejskiej w Golubiu-Dobrzyniu. Robocze spotkanie komisji stałych miało wiele wątków



Konrad Zaporowicz, wiceprzewodniczący Rady Miasta Golubia-Dobrzynia uczestniczył w komisji online

Z powodu choroby w komisji ciałem nie mógł uczestniczyć wiceprzewodniczący Konrad Zaporowicz. Ale połączył się online ze swojego domu, by głosować.

Zagospodarowanie Lipnowskiej

Radni dyskutowali, co zrobić z terenem przy ul. Lipnowskiej. – Mamy tam 6 hektarów pod zabudowę wielorodzinną – przypomniała Justyna Stokowska, kierownik Wydziału Infrastruktury UM Golub-Dobrzyń. – Może tam powstać nawet 20 domów wielorodzinnych, mamy 4 duże działki i pytanie czy dzielimy to na mniejsze, czy zostawiamy tak jak jest.

Jak podkreślił przewodniczący Łukasz Pietrzak, przewodniczący RM Golubia-Dobrzynia, podzielenie na mniejsze działki może skutkować postawieniem bloków różnie architektonicznych.

– Dokładnie. I będziemy mieć jakieś rokoko – skwitował radny Łukasz Bednarski.

– Najpierw doprowadźmy media, a podzielić zawsze zdążymy – zaproponował radny Franciszek Jagielski. Poparł tę propozycję bur-

mistrz Mariusz Piątkowski.

– To umówmy się, że każdy radny przemyśli jaki ma na to pomysł, a w marcu przedyskutujemy wszystko i podejmiemy decyzję – zaproponował przewodniczący i radni się na to zgodzili.

Stółówka dla gawronów

Burzliwa dyskusja nastąpiła po wniosku radnego Krzysztofa Skrzynieckiego. Radny zaproponował kilka rozwiązań „pozbycia się” ptaków z placu przed urzędem miasta. Wtórował mu Franciszek Jagielski.

– Dobrze by było sokolnika zatrudnić, ale to duże koszty, 3 tysiące miesięcznie plus nocleg i na pewno na jednym miesiącu by się nie skończyło – mówił Franciszek Jagielski.

– Jak się orientowałem, to 25 tysięcy kosztuje specjalistyczna firma, która odstraszy stąd ptaki, ale to proces na rok – mówił Dawid Jarecki, kierownik Wydziału Komunalnego UM Golub-Dobrzyń.

Jednym słowem na sokoły miasta nie stać. Radny Skrzyniecki zaproponował założenie na drzewa siatek, aby ptaki przed wiosną nie założyły na nich gniazd, a dodat-

kowo zorganizowanie im stołówek w innych miejscach, by wyniosły się z centrum.

– Siatki na drzewach? Ale jak to będzie wyglądać w centrum miasta – skwitował radny Marek Stawski.

– Tymczasowo – broniła pomysłu kolegi radna Dominika Piotrowska.

Radni poprosili, aby to urzędnicy miejsca wypracowali wraz ze związkiem ornitologicznym pomysł jak poradzić sobie z gawronami w centrum.

Gdzie targowisko?

Jednym z punktów obrad był temat przeniesienia targowiska miejskiego na czas remontu. Przypomnijmy. Miasto otrzymało z Polskiego Ładu pieniądze na budowę targowiska z prawdziwego zdarzenia. Wiosną ma być ogłoszony przetarg na wybór wykonawcy zadania. Przebudowa ma potrwać około 10 miesięcy. A co z handlem przez ten czas?

– Rozważamy kilka opcji. Wraz z przeniesieniem tymczasowo targowiska w inne miejsce. Jednak najbliższe nam jest takie rozwiązanie, by targowisko w ograniczonym

terytorialnie zakresie mogło zostać w tym samym miejscu – mówi Łukasz Pietrzak. – Zarówno sprzedający jak i kupujący są do tego miejsca przyzwyczajeni. Wierzę, że uda się to wszystko tak poukładać z wykonawcą, i wygospodarujemy teren pod handel nawet podczas budowy.

Harmonogram dróg

Radna Jolanta Rzeszotarska wywołała temat remontów dróg, składając wniosek o remont ulicy w swoim okręgu.

– Proponuję zebrać się na kolejnej komisji i zrobić listę ulic wymagających remontu – zaproponowała jej koleżanka z rady Justyna Bestry. – Ja też chciałam złożyć wniosek o remont ulicy Browarowej w moim okręgu, ale wstrzymuje mnie to, że widzę ulice, które nie mają nawierzchni. Wiem, że zaraz każdy z nas będzie wnioskował o remonty czy przebudowy. To może nie róbmy tego, tylko kompleksowo zastanówmy się wspólnie, które ulice są najpilniejsze do remontu i działajmy wedle planu – zaproponowała i radni poparli ten pomysł.

Przeglętosowali jednocześnie wniosek Konrada Zaporowicza o utwardzenie ul. Mieszka. Na sesji pojawił się mieszkaniec tej ulicy. – My nie chcemy asfaltu, po prostu wysypcie coś, utwardźcie ją, bo już nie da się jeździć – apelował Stanisław Milarski. Przewodniczący Pietrzak uchylił rąbka tajemnicy, że wkrótce pojawi się wniosek burmistrza co do zakupu około 450 płyt betonowych, by wyłożyć drogi w tym rejonie.

W skrócie

Radni dyskutowali również na temat utworzenia (na prośbę mieszkanki miasta) dodatkowego miejsca parkingowego dla inwalidów przy ul. Mickiewicza. Zdecydowali, że zgodzą się na oddanie (zainteresowanemu remontem) kamienicy przy ul. PTTK 23, jeżeli ten znajdzie lokale zastępcze dla czterech rodzin tam mieszkających. Radni nie poparli wniosku jednego z kolegów, by w telewizji transmitować (oprócz zwykłych) również sesje nadzwyczajne.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Golub-Dobrzyń

Wandale na polanie



dokończenie ze str. 1

– Poza tym boimy się. Skoro podpalili tutaj linki, poniszczyli

wszystko, to czy nie podpalą mi płotu którejś nocy, czy nie rzucą w okno kamieniem – dodaje

druga.

Nie można się bać

Właśnie ze strachu żaden z zebranych na polanie mieszkańców nie zgodził się na zdjęcie i podanie nazwiska. Zawiadomiliśmy w ich imieniu policję.

– Każdy akt wandalizmu należy zgłaszać i nie ma co się bać, bo można to zrobić anonimowo. Możecie też złożyć takie zawiadomienie na piśmie do nas, podpisując się ogólnie: mieszkańcy Osiedla Leśnego. I nikt nie będzie zmuszał do podania nazwisk, jeżeli tego nie

chcecie. Zresztą jesteśmy na miejscu, sporządzimy notatkę, więc zgłoszenie już jest – wyjaśnił mieszkańcom funkcjonariusz Sipak i obiecał częstsze patrole w tym miejscu.

Dodatkowo policjant Kiliński poinformował o dodatkowym rozwiązaniu. – Jest taki portal policji pod nazwą Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Na mapie można zaznaczyć miejsca, na które lokalne służby policji powinny zwrócić szczególną uwagę. I w te miejsca będą kierowane częstsze patrole – mówi Kiliński. – Zgłoszenie poprzez portal też jest anonimowe. Wystarczy zaznaczyć miejsce na mapie i wybrać rodzaj zagrożenia, w tym przy-

padku wandalizm.

Każde ze zgłoszeń jest traktowane poważnie i weryfikowane przez policję. Mieszkańcy będą na dniach naprawiać szkody. – Trzeba kupić nowe linki, śmietniki, posprzątać. Mamy kupione siatki na bramki do gry w piłkę, ale strach je teraz instalować – mówią.

Dlatego zdecydowali, że w pierwszej kolejności zrobią zrzutkę, by wspólnie kupić fotopułapkę. Zamierzają wystąpić do Urzędu Miasta w Golubiu-Dobrzyniu, właściciela terenu, z wnioskiem o zgodę na jej instalowanie.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Wyróżniony kryminalny

WYWIAD ▶ Tego o przewodniczącym rady miasta i policjancie Komendy Powiatowej Golubia-Dobrzynia nie wiedzieliście. Łukasz Pietrzak będzie uczył funkcjonariuszy z całego kraju jak walczyć z przestępczością gospodarczą



– **To duże wyróżnienie. Jest pan tak dobry w tym co pan robi, że zaproponowano panu by szkolił innych.**

– Jest to duże wyróżnienie i zaszczyt. Komisja konkursowa wybrała mnie z racji posiadanych kwalifikacji i doświadczenia przy prowadzonych sprawach.

– **Od ilu lat jest pan policjantem?**

– Od 17.

– **I zawsze w kryminalnych?**

– Nie. Pierwszy rok byłem w prewencji, a potem zostałem przeniesiony do wydziału kryminalnego, gdzie od prawie 15 lat pracuję i prowadzę różne dochodzenia. Zajmowałem się i zajmuje walką z przestępczością gospodarczą, ale nie tylko. Kiedyś w ramach nagrody zostałem wysłany na taki kurs, który teraz będę sam prowadził.

– **Jest pan jedynym policjantem z powiatu golubsko-dobrzyńskiego, który będzie uczył kolegów jak prowadzić postępo-**

wania z przekrętami finansowymi?

– Tak. Będę wykladał w Szkole Policyjnej w Pile. Takie kursy specjalistyczne odbywają się kilka razy w roku i trwają po kilka tygodni. Więc ta praca nie będzie w żaden sposób kolidowała z moją pracą w policji jak i z pracą przewodniczącego rady miasta.

– **To będzie dla pana stres, stanąć po drugiej stronie jako wykładowca?**

– Nie. Dwa lata temu już miałem okazję prowadzić zajęcia w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, ale inną tematykę. Nawet zaproponowano mi tam etat.

– **I?**

– To by się wiązało ze zmianą całego życia, przeprowadzką i musiałem odmówić.

– **Tak pan kocha Golub-Dobrzyn?**

– Już to kiedyś mówiłem na łamach CGD, ja jestem czwartym pokoleniem, a moje dzieci to piąte

pokolenie w Golubiu-Dobrzyniu, jestem bardzo związany z tym miastem, nie zamierzam wyjeżdżać.

– **Jest pan historykiem i m. in. filozofem z wykształcenia. Cały czas zachodzę w głowę jak to się stało, że filozof został policjantem.**

– Powód był prozaiczny. To było prawie 20 lat temu. Zabawna historia. Bo tego samego dnia przed południem dostałem propozycję, aby zostać na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie i zrobić doktorat. A po południu otrzymałem telefon, że mnie przyjęli do policji. I tu nastąpiła chłodna kalkulacja. Na uczelni otrzymywałbym 700 zł stypendium. A w policji otrzymywało się wtedy na początek ponad 1000 zł. I pomyślałem, jak wybiorę uczelnię to mam zamkniętą drogę na policję. Zaś jak wybiorę służbę to doktorat zrobić mogę zawsze.

– **To życie, by kiedyś pan zrobić.**

– Ależ robię.

– **Naprawdę?**

– Oczywiście. Jestem w trakcie pisania pracy doktorskiej. Moim promotorem jest profesor Janusz Sytnik-Czetwertyński. A temat to: Historia kodeksów etycznych i moralnych.

– **Czy filozofia pomaga w tropieniu przestępstw gospodarczych?**

– Myślę, że tak. Nieschematyczne myślenie i szukanie odpowiedzi to jest to, co się w mojej pracy przydaje.

– **Czy pamięta pan sprawę, dzięki której pan się wybił w kryminalnych? Sprawa z początku pana kariery?**

– Oczywiście. Firma ubezpieczeniowa. Ogólnopolska. Chodziło o ubezpieczenia na życie. I wyprawienie z firmy około miliona

złotych przez kierowniczkę. Ciężka sprawa. Mechanizm nie do wychwycenia. Dopiero moja praca wraz z trzema wysoko postawionymi pracownikami firmy doprowadziły do tego, że udało się wychwycić jak odbywała się kradzież pieniędzy. Pamiętam jak wezwałem tę panią na przesłuchanie. Szła w zaparte, opowiadała mi bajki. I zadałem jej jedno pytanie, po którym zorientowała się, że ja już wiem. Po tym pytaniu przyznała się do wszystkiego. Postawiłem zarzuty.

– **A inne sprawy?**

– Karuzele vatowskie, oszustwa przez Allegro, spółki giełdowe. Pamiętam człowieka stąd, który oszukał 200 osób w Polsce. Lokowanie pieniędzy w bitcoinach to najcięższe sprawy. Możemy ze swej strony jako policja sprawdzić wszystko, widzieć przepływ, ale i tak nie udaje się, bo ktoś ukryje kasę w dziesiątej części bitcoina. W tej pracy cały czas trzeba się doszkalać, czytać, by wiedzieć, gdzie szukać. Jednak musimy pamiętać, że praca w policji to gra zespołowa, wymaga współpracy z innymi policjantami oraz przede wszystkim z prokuratorem, którym przyświeca jeden cel, wykrycie i doprowadzenie przed wymiar sprawiedliwości sprawcę. Ja miałem i mam szczęście współpracować z bardzo dobrymi policjantami i prokuratorami. Teraz na przykład prowadzę sprawę przekazaną mi z komendy wojewódzkiej, 13 tomów, po 200 stron każdy, samo przejście przez akta to morderga.

– **To bardzo ciekawa praca. Jak pan myśli, dlaczego młodzi ludzie nie garną się do wejścia w szeregi policji, by zajmować się na przykład takimi sprawami?**

– Zainteresowanie pracą w policji było w momencie dużego bezrobocia. Praca w budżetówce to kiedyś

było atrakcyjne. No i wizja przejścia na emeryturę po 15 latach. Teraz myślę, że to co młodych odstrasza, to brak swojego rodzaju „mody” na taką pracę wśród młodzieży, fakt że formacja jest instytucją w pewnej mierze represyjną w stosunku do obywateli, a więc nie przez wszystkich jest lubiana. Dodatkowo praca, mimo że ciekawa, jest stresująca i wiążąca się z dużymi obciążeniami psychicznymi, a później brakiem jasnych reguł ewentualnego rozwoju zawodowego.

– **To dość odważne stwierdzenie.**

– Zdaję sobie z tego sprawę, ale tak jest. Wspinanie się po stopniach nie zawsze idzie w parze z wyższymi zarobkami, z otrzymaniem tzw. grupy lub dodatku służbowego czyli wyższych pieniędzy. Gdyby to było uporządkowane, to taki młody człowiek wiedziałby, co go czeka po 5, 10, 15 latach dobrej pracy i gdzie oraz na jakim stanowisku będzie mógł pracować. Stąd frustracja niektórych policjantów, bo pracują dobrze, mają dobre wyniki są dobrymi, kompetentnymi policjantami, chcą się dalej uczyć czy awansować, a spotykają się z odmową. Duża uznaniowość jest w tym wszystkim. Z mojego plutonu, z kursu podstawowego, który liczył 15 osób, zaledwie kilku pracuje nadal w policji, pozostali odeszli już po kilku latach, nienabywając nawet podstawowych uprawnień emerytalnych. Takie niestety mamy realia. Więc myślę, że wyrobienie „mody” na tę służbę, i to o czym wcześniej wspominałem, na pewno spowodowałyby, że młodzi ludzie chętniej wstępowałiby w nasze szeregi.

– **Dziękuję za rozmowę.**

– Dziękuję.

Rozmawiała i fot. Aneta Gajdemska

Powiat

Rząd uspokaja, a covid zabija

Według danych Ministerstwa Zdrowia we wtorek wirusa covid-19 wykryto u ponad 22 tysięcy Polaków. To 14 tysięcy mniej w porównaniu do zeszłego wtorku. Mimo tego nadal utrzymuje się wysoka liczba zmarłych.

Według danych Ministerstwa Zdrowia we wtorek w Polsce na koronawirusa zmarło 378 osób, to jest o 92 osoby więcej niż w miniony wtorek. Potwierdzono 22 267 zachorowań. W województwie kujawsko-pomorskim odnotowano 2 481 przypadków. Zmarło w regionie 26 osób, o 12 więcej niż tydzień temu. W powiecie golubsko-dobrzyńskim we

wtorek wirusa potwierdzono u 29 osób. Wyleczone zostały natomiast 42 osoby. Jedna osoba zmarła.

W środę (9 lutego) odnotowano natomiast największą liczbę zakażeń od początku pandemii – 91 osób. W kolejnych dniach także zachorowań było bardzo dużo: sobota (12 lutego) – 61. Od niedzieli widać natomiast spadek zachorowań –

odpowiednio: 23 (niedziela), 21 (poniedziałek).

Wskaźnik zakażonych na 10 tysięcy mieszkańców wyniósł we wtorek 6,45; a tydzień wcześniej osiągnął rekordowy poziom 13,13. Tym razem znaleźliśmy się w ogonie powiatów pod względem wskaźnika zakażonych.

(szyw), fot. archiwum



Umowy na drogi podpisane

GMINA RADOMIN ▶ Gmina Radomin jako pierwsza w naszym województwie podpisała umowy z wykonawcami na inwestycje drogowe w ramach dofinansowania z programu „Polski Ład”



W ostatni piątek w Radominie doszło do podpisania umów na realizację inwestycji drogowych, które będą realizowane w tym roku. O planach inwestycyjnych pisaliśmy już na łamach naszego tygodnika. Przypomnijmy, że chodzi o wybudowanie i remont dróg znajdujących się na terenie gminy Radomin. Mają być zrealizowane trzy inwestycje.

Pierwsza to droga relacji Radomin-Wilczewo-Gaj-Piórkowo i z powrotem do Radomina. Druga to droga relacji Jakubkowo-Plebanka, Jakubkowo-Półwies, Jakubkowo-Ruszkowo. Trzecia to z kolei droga relacji Szafarnia-Bocheniec-Płonne.

Podpisanie umów na realizację inwestycji zakwalifikowanych do rządowego funduszu „Polski

Ład”, Programu Inwestycji Strategicznych odbyło się w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Radominie, a uczestniczyli w nim: wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi oraz pełnomocnik rządu do spraw lokalnych Anna Gembicka, władze gminy Radomin w osobie wójta Piotra Wolskiego oraz wykonawcy robót, czyli Przedsiębiorstwo Ro-

bót Drogowych Sp. z o.o. w Lipnie i Zakład Drogowo-Budowlany Sp. z o.o. Sp. K. w Rogowie.

Na uroczystym podpisaniu umów były obecne także władze powiatu golubsko-dobrzyńskiego, radni gminy Radomin oraz sołtysi miejscowości z terenu gminy, gdzie będą realizowane inwestycje drogowe. Należy także zauważyć, co podkreślił

w swoim wystąpieniu wójt Wolski, że na terenie gminy Radomin do tej pory przebudowano 27 dróg o łącznej długości 46 km, a wartość tych inwestycji wyniosła 16 mln. złotych.

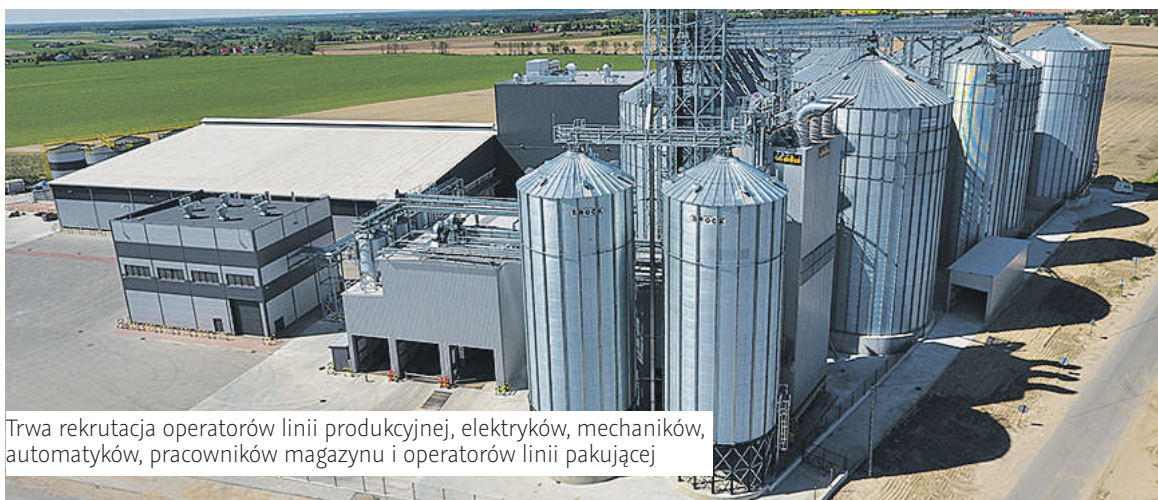
Aktualne inwestycje drogowe mają zostać zrealizowane do końca sierpnia br.

Tekst i fot. (Maw)

Artykuł sponsorowany

ZUBR szuka pracowników

Zlokalizowany w Osieku (pow. brodnicki) Zakład Uszlachetniania Białka Roślinnego nieustannie się rozwija. W związku z planowanym uruchomieniem nowej linii produkcyjnej, powstają kolejne miejsca pracy. O tym, jak od wewnątrz wygląda praca w ZUBR-ze, opowiada jeden z pracowników.



Trwa rekrutacja operatorów linii produkcyjnej, elektryków, mechaników, automatyków, pracowników magazynu i operatorów linii pakującej

Marcin Michalski z ZUBR-em związany jest od niemal 4 lat.

Jak wygląda Twoja kariera w ZUBR-ze?

Marcin Michalski: Zostałem zatrudniony do jednej z pierwszych obecnych brygad obsługujących elewator jako operator-konserwator linii ZUBR. Byłem zadowolony, że ktoś po rozmowie o pracę dostrzegł

mój potencjał i powierzył mi takie stanowisko. Ostatnio mianowano mnie brygadzystą. Nie dokonałem tego sam, a z pomocą mojej zmiany, lecz wciąż bardzo mnie to cieszy i motywuje.

Czym zajmowałeś się zanim tu trafiłeś?

M. M.: Szukałem swojej drogi. Po szkole technicznej o profi-

lu Agrobiznes, pracowałem pół roku za granicą, a następnie kilka lat – w malarni proszkowej, ale nie czułem się tam najlepiej. Praca w ZUBR-ze dała mi to, o czym uczyłem w szkołach: wiedzę, doświadczenie, pomoc w zdobyciu kursów kwalifikacyjnych. Myślę, że osoba, która nigdy wcześniej nie pracowała na podobnym stanowisku poradzi so-

bie w tej pracy, bo firma od początku dba o odpowiednie wdrożenie.

Jak wygląda Twój przeciętny dzień pracy?

M. M.: Mało u nas przeciętnych zmian, w pozytywnym słowa znaczeniu. Zakład się rozwija. My przy nim także, doświadczamy codziennie nowych rzeczy, uczymy się. Do moich obowiązków należy przyjmowanie oraz wydawanie surowców, operowanie urządzeniami zdalnie, dzięki zaawansowanym systemom, dbanie o bezpieczeństwo swoje, jak i współpracowników oraz utrzymanie ZUBR-a w jak najlepszym technicznym i wizualnym stanie.

Co było dla Ciebie największym zaskoczeniem, gdy zacząłeś tu pracować?

M. M.: Największym zaskoczeniem było zaufanie, jakim mnie obdarzono oraz stosunek kierownictwa do pracownika. Niejednokrotnie pozwolono mi działać w sposób, jaki sam proponowałem, wysłuchano mnie, udzielono pomocy. Tu człowiek to nie numer, to coś o wiele więcej.

Czy praca w systemie zmianowym jest dla Ciebie problemem?

M. M.: Oczywiście, że nie. Wcześniej pracowałem bardzo dużo, lecz nie byłem z tego tytułu odpowiednio wynagrodzony. Człowiek docenia czas, gdy go straci. Teraz

cieszę się, że mam taką możliwość i po pracy mogę zajmować się hobby, czy spędzać czas z najbliższymi.

Dlaczego ZUBR w Osieku, a nie inny zakład, np. w Toruniu?

M. M.: Na ZUBR-a trafiłem przypadkiem. Gdy przybyłem na miejsce, od razu czułem, że chcę tu pracować. Nie bez znaczenia jest jego lokalizacja. Jeżeli chodzi o dojazd do pracy, nie ma z nimi problemu. Pracownicy zabierają się nawzajem. Szybka droga do i z pracy, brak czekania w miejskich korkach. Coś wprost idealnego.

Trwa rekrutacja!

W Zakładzie Uszlachetniania Białka Roślinnego trwa rekrutacja operatorów linii produkcyjnej, elektryków, mechaników i automatyków, chętnych do pracy w systemie czterobrygadowym, trzymianowym. Agrolok poszukuje również zainteresowanych pracą w znajdującym się w sąsiedztwie Centrum Dystrybucyjnym na stanowiskach: **pracownik magazynu oraz operator linii pakującej**. Zatrudnienie znajdą nie tylko osoby z doświadczeniem, ale także chcące pozyskać nowe umiejętności. Firma zapewnia odpowiednie przeszkolenie przygotowujące do pracy.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel.: 539 941 937 oraz na stronie internetowej www.agrolok.pl w zakładce „praca”.

Idzie covidowa odwilż. „To początek końca pandemii”

REGION/KRAJ ▶ „W marcu będziemy mogli podejmować już odważne decyzje dotyczące znoszenia restrykcji, znoszenia różnych regulacji czy przeprowadzania takich regulacji bardziej łagodnych, tak żebyśmy już wiosną weszli w normalny tryb funkcjonowania. Tak jak często byłem pesymistą, tak w tej sytuacji jestem optymistą, mamy tak naprawdę do czynienia z początkiem końca pandemii” – mówił minister zdrowia podczas konferencji prasowej w poniedziałek 9 lutego, dodając, że jest to bardzo odważna deklaracja z jego strony



Podczas poniedziałkowej konferencji Adamowi Niedzielskiemu towarzyszył minister edukacji Przemysław Czarnek. Spotkanie z dziennikarzami dotyczyło łagodzenia obowiązujących restrykcji spowodowanych pandemią koronawirusa SARS-CoV-2.

– Gdy popatrzymy sobie na dotychczasowy przebieg epidemii to widzimy wyraźnie, że za nami jest już apogeum piątej fali. Przesilenie, z którymi mieliśmy do czynienia dwa tygodnie temu, potwierdza się w każdym wymiarze – twierdził minister zdrowia w dniu, w którym oficjalna liczba zakażeń wynosiła prawie 47 tysięcy, a zmarło 310 osób. W kolejnych dwóch dniach ta liczba faktycznie malała. W piątek 11 lutego przybyło niecałe 36 tysięcy zainfekowanych, a zmarło 290 Polaków.

Pandemia spowodowała przeciążenie systemu opieki zdrowotnej, który jeszcze przed jej nadejściem nie miał się najlepiej.

– Oczywiście najważniejszym zagadnieniem z punktu widzenia ministra zdrowia jest w tej chwili wydolność systemu opieki zdrowotnej. Oprócz obserwowanych danych, które doty-

czą liczby zakażeń, w tej chwili monitorujemy i analizujemy sytuację jaką mamy w szpitalnictwie, bo to jest ta część sektora medycznego, która tak naprawdę decyduje o wydolności bądź jej braku w systemie opieki zdrowotnej. Widzimy, że te dynamiczne wzrosty zakażeń nie mają przełożenia na tak samo dynamiczne wzrosty hospitalizacji. Oczywiście widzimy taki niewielki przyrost w ostatnich tygodniach, który jest odzwierciedleniem wzrostu zakażeń, ale w bardzo małym stopniu. Natomiast widzimy wyraźnie, że ta liczba hospitalizacji jest stosunkowo mała – tłumaczył Adam Niedzielski.

W związku z malejącą liczbą covidowych pacjentów w szpitalach i łagodniejszym przebiegiem choroby oraz mniejszym zużyciem tlenu minister poinformował, że podjął wraz z premierem i ministrem Czarneckim kilka bardzo ważnych decyzji.

– Pozwolę sobie powiedzieć o dwóch decyzjach odnoszących się do sektora medycznego. Pierwsza z nich nawiązuje bezpośrednio do sytuacji w szpitalnictwie. W tej chwili mamy na walce z covidem przeznaczonych blisko 30 tysięcy łóżek, z których jest

zajętych 2/3, bo wczoraj mieliśmy pierwszy dzień spadku tego obciążenia i mamy poniżej 20 tysięcy hospitalizacji. Dlatego zdecydowaliśmy się, żeby czym prędzej przywrócić około 5 tysięcy łóżek do systemu tego zwyczajnego leczenia w innych zakresach, zmniejszając wielkość infrastruktury covidowej do poziomu około 25 tysięcy. To jest bardzo ważna decyzja. Oznacza zwiększenie możliwości leczenia pacjentów w innych zakresach. Jeżeli patrzymy na konsekwencje pandemii, to nie są tylko konsekwencje związane z przechorowaniem covidu, to są również konsekwencje związane z narastaniem tak zwanego długu zdrowotnego, czyli pewnych zaniedbań ze strony profilaktyki, zaniedbań ze strony leczenia interwencyjnego, które dotyczy tych pacjentów, którzy po prostu się nie zgłaszali, bądź nie byli dla nich dostępne miejsca. Mam nadzieję, że to się zadzieje w perspektywie najbliższego tygodnia. To jest taki mocny gest, mocny krok w kierunku przywracania normalności, który powinien ograniczyć infrastrukturę przeznaczoną na walkę z covid, tak żeby w coraz większym stopniu ta walka była pewnym standardowym działaniem

niedewastującym i nieorganizującym system opieki zdrowotnej – wymienił minister Niedzielski dobrodziejstwa płynące ze zmniejszenia liczby łóżek covidowych. Druga decyzja dotyczy zasad związanych z izolacją i kwarantanną.

– Przez cały czas trwania pandemii było dokonywanych bardzo dużo modyfikacji, bardzo dużo zmian i ten system niestety stał się mało przejrzysty i wymaga rewizji, na nowo zdefiniowania różnych zasad – podkreślił minister Niedzielski, dodając, że nie jest to tylko kwestia uproszczenia tychże zasad, ale też „wyjście naprzeciw zasobowi wiedzy” posiadanego przez ministerstwo i rząd w temacie przebiegu covidu.

– Przebieg choroby w wariantcie omikron jest mniej zjadliwy, krótszy i szybszy. Pozwala nam to na podjęcie kilku kluczowych decyzji. Po pierwsze od 15 lutego będziemy stosowali siedmiodniową izolację, zamiast tego standardu 10-dniowego, który obowiązywał do tej pory. Po drugie, również od 15 lutego będziemy mieli naliczoną kwarantannę dla domowników wyłącznie w okresie izolacji członka rodziny, czyli jak zaczyna ktoś chorować to również

zaczyna się kwarantanna i nie ma dodatkowego naliczania po zakończeniu izolacji. Likwidujemy instytucję tak zwanej kwarantanny z kontaktu – mówił minister zdrowia. Osoby, które są aktualnie na kwarantannie z kontaktu, 10 lutego miały dostawać SMS-y, że jest ona z nich zdjęta. Poza tym od 11 lutego została zniesiona kwarantanna przyjazdowa dla ludzi przybywających do Polski ze strefy Schengen, a dla pozostałych będzie trwała 7 dni.

Nową wiadomość dla szkolnych społeczności miał minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek.

– Podjęliśmy decyzję o przyspieszeniu powrotu do nauki stacjonarnej w klasach V-VIII i w szkołach ponadpodstawowych o tydzień. A zatem nauka zdalna nie będzie trwała, jak zakładaliśmy wcześniej do końca lutego, tylko wszystkie te szkoły, które w drugiej połowie lutego nie będą na feriach, wrócą do nauki stacjonarnej 21 lutego, tydzień wcześniej niż zakładaliśmy w pierwotnym rozporządzeniu – obwieścił Czarnek.

Będzie galeria sztuki

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Pomysły. Pasja. Priorytety. Tymi słowami można opisać Sławomira Jasienieckiego, artystę z Golubia-Dobrzynia. To właśnie on otworzy w mieście pierwszą galerię sztuki



Sławomir Jasieniecki, artysta. Otworzy w Golubiu-Dobrzyniu pierwszą galerię sztuki



Wilk na dzień dobry

Wchodzimy do pracowni Sławomira Jasienieckiego przy ul. Kilińskiego w Golubiu-Dobrzyniu. Wita nas wilk. Wielki obraz na wprost drzwi. Czerwień aż krzyczy. Wilk kroczy, jakby był tuż przed walką lub tuż po niej. Obraz niepokoi. Z lewej wisi grafika Batmana. Do góry nogami. Ktoś tu jest fanem DC. Dwa jamniki szorstkowłose przybiegają się przywitać. „Nie gryzą, proszę się nie bać”. Po prawej wielkie, metalowe, przesuwne drzwi do kolejnego pokoju – dzieło właściciela. Sztalugi, obrazy, pędzle, farby. Artystyczny sznyt. Praktycznie wszystko w tej pracowni wyszło spod ręki Sławomira Jasienieckiego.

Wciąż szukam

To nie było tak jak w większości historii: śpiewałam od dziecka, tańczyłam od dziecka, urodziłam się z kredką w dłoni. O nie, nie. Pani w zerówce kręciła z politowaniem głową na widok rysunków małego Sławka.

– Nie poznała się – śmieje się Jasieniecki. – A tak poważnie to coś się we mnie obudziło w pod-

stawówce. Jak wybierałem liceum to już wiedziałem, gdzie chcę iść. A potem studia, jestem magistrem sztuki ze specjalnością malarstwo sztalugowe.

Obserwując chociażby Facebooka artysty (Brusz Way – przyp. redakcji), zobaczyć można, że ima się różnych technik, form. Przewijają się w jego pracach różne style. Jest w stanie w 4 godziny namalować olejem dziewczynę z perłą, na życzenie teściowej jak i Batmana – w iście komiksowym stylu, czy wykonać rzeźbę odnoża Krakena. Od klasyki do popkultury. Może sobie jednak na to pozwolić, dzięki warsztatowi jaki posiada.

– No tak, jestem artystą poszukującym, takim niekończącym się eksperymentem – mówi.

Być może ta różnorodność w jego pracach jest odbiciem tego, że uczy różnorodności, malarstwa, rysunku, rzeźby. Prowadzi zajęcia w liceum plastycznym, w podstawówce oraz prywatne warsztaty malarstwa w swojej pracowni.

Nauka

Jasieniecki jest wykładowcą

w liceum sztuk plastycznych w Golubiu-Dobrzyniu. Właśnie trwa nabór do szkoły. – Nikt tu nie trafia przez przypadek – mówi Sławomir Jasieniecki. – Egzamin składa się z trzech części. Już po pierwszej kresce widzę, że mam przed sobą talent. Mamy kilka specjalizacji: projektowanie graficzne, ceramika artystyczna i każda kończy się dyplomem. W tym roku wprowadzamy nowe specjalizacje! Ale wybitne jednostki z tą iskrą, z talentem widzę już w podstawówce. Są takie przejawy talentu, że się zastanawiam czy bardziej doświadczona osoba nie wykonała pracy – mówi. – Ważne jest to, że liceum plastyczne jest całkowicie za darmo, nie tylko nie ma czesnego, ale też wszystkie materiały na których pracujemy, zapewnia szkoła, szkoła opłaca również wyjazd na warsztaty, wycieczki oraz plenery.

Artysta ma radę dla rodziców. – Jeżeli latorośl woli spędzać czas nad kartką papieru niż przed komputerem czy komórką, ciągnie ją do rysunku to warto zapisać dziecko na warsztaty plastyczne, a starsze

zachęcić do liceum plastycznego – mówi. – To grzech marnować talent, który się dostało.

Pomysły

Jasienieccy budują dom, cały jego parter ma docelowo zajmować galeria sztuki. To będzie pierwsza galeria w Golubiu-Dobrzyniu.

– Plan był, aby otwarcie nastąpiło jeszcze w tym roku, ale to zobaczymy – mówi pomysłodawca. – Nie zależy mi, aby wstawiać w niej jedynie swoje prace, co to to nie. Współpracuję z wieloma artystami i chcę pokazywać różnorodność. Poza tym tak jak mówiłem, nauka w liceum plastycznym kończy się pracami dyplomowymi. Do tej pory można je zobaczyć tylko w szkole, w godzinach jej otwarcia. Chciałbym te najlepsze prezentować w galerii, w godzinach popołudniowych, aby każdy mógł zobaczyć jak zdolną mamy młodzież.

W duszy artysty od dawna kiełkuje jeszcze jeden pomysł. Jako fan komiksów chciałby stworzyć taki o księżnej Annie Wazównie.

Priorytety

Priorytetem Jasienieckiego jest

jego rodzina. A odkąd został ojcem, podwójnie, zupełnie zwariował. Podczas rozmowy non stop zmienia temat na „o dzieciach”.

– Mój starszy synek jest taki zabawny, wciągnął mnie w oglądanie bajek, może dlatego coraz poważniej myślę o stworzeniu bajkowego komiksu z Wazówną – śmieje się pan Sławomir. – Jak malujemy razem, oczywiście najwięcej farby jest poza kartką, to synek zawsze mówi: „zobacz tato jakie zrobiłem dzieło” – Jasieniecki „zapala się”, gdy mówi o rodzinie. – Moja druga połowa jest recenzentem moich prac. Widzi je jako pierwsza i chociaż pracuje w branży, która nie ma nic wspólnego ze sztuką to bardzo liczę się z jej zdaniem. Rodzina jest dla mnie najważniejsza, to ona mnie napędza do realizacji moich pomysłów, ale to jej poświęcam czas w pierwszej kolejności, by niczego nie przegapić. Czas tak szybko leci i to jedyne co mamy ograniczone.

Tekst i fot.

Aneta Gajdemska

OGŁOSZENIE

artano

TRANSPORT • SPEDYCJA • SPRZEDAŻ WĘGLA I PALNI

W związku z intensywnym rozwojem naszej firmy zatrudnimy

KIEROWCÓW C+E

Oczekiwania:

- karta kierowcy, ważne prawo jazdy C+E
- niekaralność, dobra reputacja
- dyspozycyjność
- świadectwo kwalifikacji zawodowych na przewóz rzeczy

Gwarantujemy:

- umowa o pracę na pełen etat
- terminowość wypłat
- wynagrodzenie w pełni oskładkowane
- praca przez cały rok

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych”

C.V. i list motywacyjny prosimy kierować na adres: kontakt@artano.com.pl, tel. kom. 660 481 070

Zostań działaczem młodzieżowego sejmiku

REGION ▶ Urząd Marszałkowski w Toruniu zachęca młodych mieszkańców naszego województwa do społecznej aktywności. Rozpoczął się nabór do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, który potrwa do 11 marca tego roku

„Masz od 16 do 21 lat? Mieszkasz na terenie kujawsko-pomorskiego? Angażujesz się w działalność społeczną? Chcesz zostać liderem lokalnej społeczności i mieć wpływ na przyszłość naszego regionu? Zostań członkiem Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego” – zachęca Urząd Marszałkowski.

Pod koniec ubiegłego roku decyzją sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego uchwalono statut MSWK-P i powołano komisję rekrutacyjną, tym samym tworząc warunki do powołania młodzieżowego odpowiednika lokalnego parlamentu.

– Bardzo zależy nam na tym, by młodzieżowy sejmik był jak najbardziej reprezentatywny dla wszystkich środowisk młodzieżowych naszego województwa. Sejmik ma mieć przede wszystkim charakter inicjatywny, wnioskodawczy i konsultacyjno-doradczy. Najważniejsze jednak wydaje się to, by młodzi ludzie z województwa kujawsko-pomorskiego mogli mieć forum do obywatelskiej debaty, do dyskusji o swoim rozumieniu tego czym jest lokalna demokracja, prawa obywatelskie i jak regionalny samorząd może współtworzyć warunki do rozwoju kolejnym pokoleniom mieszkańców Kujaw i Pomorza. Zadaniem



młodzieżowego sejmiku będzie m.in. opiniowanie projektów uchwał dotyczących młodych ludzi podejmowanych przez sejmik województwa, współudział przy tworzeniu dokumentów strategicznych oraz działania na rzecz młodzieży, szczególnie w zakresie edukacji obywatelskiej i propagowania idei samorządności. Pragniemy, by sejmik dawał młodym ludziom możliwość dyskusji o tym, czym jest lokalna demokracja i prawa obywatelskie, a także nowe pole aktywności, prezentowania poglądów, pomysłów i interesów młodego pokolenia – tłumaczą

radni z Torunia.

Młodzieżowy Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego ma liczyć 30 członków. Kadencja potrwa 2 lata. Posiedzenia będą odbywały się co najmniej raz na kwartał.

Kandydaci mają za zadanie samodzielnie stworzyć pracę „Pierwsze zagadnienie/a, jakim/i powinien zająć się Młodzieżowy Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego – wskaż pole tematyczne i uzasadnij” w formie pisemnej lub prezentacji multimedialnej. Poza tym powinni mieć co najmniej dwie rekomendacje uzyskane z takich

źródeł jak jednostki samorządu terytorialnego, organizacje pozarządowe, placówki oświatowe, instytucje kultury, kościoły i związki wyznaniowe oraz dokumenty potwierdzające swoją społeczną działalność.

– Zależy nam, by do sejmiku trafiły osoby aktywne, na przykład działające w swojej lokalnej społeczności szkolnej czy udzielające się jako wolontariusze, pełne pasji i energii. Podpowiem zatem, by szukać blisko siebie obszarów, w których można podjąć potrzebne aktywności, zdobyć doświadczenie, które może zaprocen-

tować w przyszłości. Musi nas, członków komisji rekrutacyjnej, zaniepokoić również pisemna praca przygotowana przez kandydata, w której zaprezentuje swoje pomysły na działania związane z młodzieżowym środowiskiem. Otwarte młode serca i umysły z pewnością znajdą nowe rozwiązania, które mogą zostać skonsultowane z samorządem województwa, a następnie, w przyszłości, doczekać się swojej realizacji – mówi Elżbieta Piniewska, pomysłodawczyni powołania młodzieżowego sejmiku.

Zgłoszenie należy dostarczyć do Urzędu Marszałkowego do 11 marca w wersji elektronicznej na adres sejmik@kujawsko-pomorskie.pl lub pocztą tradycyjną na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, plac Teatralny 2, 87-100 Toruń z dopiskiem „Rekrutacja. Młodzieżowy Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego”. Szczegółowe informacje, regulamin i formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Marszałkowego w linku: <http://sejmik.kujawsko-pomorskie.pl/3548/mlodziezowy-sejmik-wojewodztwa-kujawsko-pomorskiego>.

Tekst i fot. (jd)

Region

Namaluj swoje bezpieczeństwo

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ogłosiła XII edycję dwuetapowego konkursu plastycznego dla dzieci z terenów wiejskich pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy”.



– Jednym z działań prewencyjnych na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy

i rolniczym chorobom zawodowym jest organizacja konkursu dla uczniów wiejskich szkół

podstawowych, promującego pozytywne zachowania związane z pracą i zabawą najmłod-

szych na terenie gospodarstwa rolnego oraz popularyzowanie wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych, których nie wolno powierzać osobom poniżej 16 lat – tłumaczy organizator ideę konkursu.

Zadaniem uczestników jest wykonanie dwuwymiarowej pracy plastycznej w formacie A-3, w dowolnej technice. Dzieło ma pokazywać sposoby zapobiegania wypadkom przy pracy i upadkom osób przebywających w gospodarstwach rolnych.

Konkurs jest adresowany do uczniów szkół podstawowych. Ma dwie kategorie wiekowe: pierwsza to dzieci z klas o – III, druga to młodzież z klas IV – VIII. Jest podzielony na dwa etapy – wojewódzki i centralny. Każdy uczestnik może

wykonać tylko jedną pracę. We współzawodnictwie nie mogą brać udziału laureaci poprzednich edycji. Oceniając nadesłane obrazki jury weźmie pod uwagę ich zgodność z tematyką konkursu i jej trafne przedstawienie, oryginalność i pomysłowość oraz walory estetyczne. Laureaci zostaną uhonorowani nagrodami rzeczowymi.

Termin nadsyłania prac konkursowych do oddziałów regionalnych KRUS-u upływa 1 kwietnia 2022 roku. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej organizatora pod adresem: <https://www.krus.gov.pl/zadania-krus/prewencja/xii-konkurs-plastyczny-2022/>.

Tekst i fot. (jd)

Obchodzimy rok Poli Negri

REGION ➤ W poniedziałek 31 stycznia otwarta została w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu niezwykła wystawa poświęcona pochodzącej z Lipna gwiazdzie kina niemego Poli Negri



Ekspozycję można będzie podziwiać do 28 lutego, a jest to możliwe dzięki użyczeniu Książnicy Kopernikańskiej pamiątek przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri. Kuratorem wystawy jest Dorota Łańcucka z LTK im. Poli Negri.

Decyzją radnych sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego rok 2022, w którym przypada 125. rocznica urodzin Poli Negri, jest rokiem tej wielkiej gwiazdy kina niemego pochodzącej z Lipna. Wydany został komiks, otwarta jest wystawa poświęcona tej niezwykłej i ważnej dla Lipna, województwa, Polski i świata postaci kina.

Książnica Kopernikańska w Toruniu przygotowała otwartą w miniony poniedziałek wystawę poświęconą hollywoodzkiej gwiazdzie kina niemego Poli Negri. Ekspozycja w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu przy Placu Teatralnym 2 będzie dostępna dla zwiedzających od 7 do 28 lutego w godzinach pracy urzędu.

Wystawa nosi tytuł „Pola Negri – lipnowska legenda kina”, a została zorganizowana przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri w Lipnie oraz Książnicę Kopernikańską. Kuratorem wystawy jest lipnowska, wieloletnia promotorka talentu i skarbnica wiedzy o największej gwiazdzie kina niemego Dorota Łańcucka z Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri w Lipnie.

Istotne dla lipnowian, mieszkańców regionu i pasjonatów talentu Poli Negri oraz fanów kina niemego jest to, że na wystawę trafiły cenne pamiątki i materiały skrupulatnie zbierane przez lata,

pieczętowane przechowywane, a teraz udostępnione na wystawę przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri. Są wśród nich pocztówki, fotografie, posrebrzane łyżeczki z wizerunkiem oraz kopię oryginalnego autografu aktorki. Na wystawie znalazła się również winylowa płyta z utworami z filmu „Mazur” (Odeon 1935), a także francuski folder z 1929 roku reklamujący film „Miłostki aktorki”, oryginalne niemieckie programy reklamowe oraz karty kolekcjonerskie z roku 1934 i 1936 z portretami hollywoodzkich gwiazd. Na toruńskiej ekspozycji prezentuje się także fotografia Poli Negri z jej podpisem, a rodzynkiem na wystawowym torcie jest książka metrykalna. Znajdziemy także cztery portrety Poli Negri autorstwa lipnowskiego artysty Zdzisława Ostrowskiego.

21 października 2021 roku rajcy wojewódzcy zdecydowali, że rok 2022 jest obchodzony w naszym województwie rokiem Poli Negri. Wydany już został, dzięki staraniom samorządu województwa kujawsko-pomorskiego, na tę okazję komiks o gwiazdzie. To doskonała wiadomość dla Lipna, rodzinnego miasta aktorki, w którym jej pamięć jest czczona i promowana od lat.

Apolonia Chałupiec urodziła się w Lipnie w 1897 roku. Ojcem Poli był słowacki Rom Jerzy Chałupiec i Polka Eleonora Kielczewska. Nazwisko Chalupców spolszczono na Chałupiec. Rodzina miała oprócz Apolonii jeszcze dwie córki, które zmarły w wieku dziecięcym. W dorosłym życiu Pola odejmowała sobie dwa lata życia, podając za datę urodzenia 31 grudnia 1899 roku.

Mała Apolonia na początku XX wieku (w 1902 roku) zamiesz-

kała z matką w Warszawie, gdyż ojciec został aresztowany przez Rosjan. Już jako dziecko przejawiała talent aktorski. W stolicy dziewczynka rozwijała swoje talenty sceniczne: taniec, balet, śpiew, uczęszczała do szkoły baletowej i dramatycznej. Przyjęła już wtedy pseudonim Pola Negri na cześć ulubionej przez nią włoskiej poetki Ady Negri.

To balet był pierwszym etapem rozwoju artystycznego Poli. Wsparciem na drodze kariery służył początkującej artystce Kazimierz Hulewicz, wiceprezes Warszawskich Teatrów Rządowych. Pola Negri zadebiutowała na scenie w balecie „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego już w 1908 roku. Debiut teatralny 15-letniej wówczas Poli to rola Anieli w „Ślubach pańskich” Aleksandra Fredry w 1912 roku w Teatrze Małym. W Warszawie w 1914 roku młoda Pola Negri nakręciła swój pierwszy film „Niewolnica zmysłów” w reżyserii Jana Pawłowskiego.

5 listopada 1919 roku Pola wyszła za mąż za Eugeniusza hrabię Dąbskim. Ceremonia odbyła się w kościele WNMP w Sosnowcu, gdzie młodzi zamieszkali. Wtedy to Pola grała w filmach w Berlinie, ze słynnym Ernstem Lubitschem, skąd przez Paryż i Zurych wyjechała w 1922 roku do Stanów Zjednoczonych. Tam szybko stała się gwiazdą filmową, i królową Hollywood. Pola jest jedyną polską aktorką, która zrobiła prawdziwie światową karierę gwiazdy filmowej i pozostanie w pamięci jako największa gwiazda kina niemego.

George Bernard Shaw w 1928 roku powiedział o Poli Negri: „najgenialniejsza kobieta filmu”. Pola była pierwszą nie tylko polską, ale i europejską gwiazdą Hollywood.



To po niej przyszedł Marlena Dietrich czy Greta Garbo. Dorobek filmowy Poli Negri to 70 filmów fabularnych. W Polsce zrealizowano 10 filmów, w Niemczech 33, w Ameryce 24, pojedynczo w Anglii, Francji i Rosji.

Jako wielka gwiazda w swojej rezydencji w Kalifornii Pola gościła w październiku 1923 roku generała Józefa Hallera. Kres jej oszałamiającej kariery przyniosło udźwiękowienie filmu. Widzom przeszkadzał jej niski głos i to, że mówiła z silnym, polskim akcentem.

Pola Negri rozwiodła się z hrabią Dąbskim i wyszła powtórnie za mąż dopiero po powrocie do Europy za gruzińskiego arystokratę na emigracji Serge Mdivani. To małżeństwo nie trwało długo ze względu na rozrywkowy charakter księcia. Rozwód orzeczono w 1931 roku. O rękę Poli Negri poprosił co prawda Charlie Chaplin, ale nie zdecydowała się po namyśle na małżeństwo, mimo wielkiej miłości. Potem przyjęła oświadczenia Rudolfa Valentino, ale tuż przed zaplanowanym ślubem w 1936 roku aktor nagle zmarł.

Nagabywana przez nazistów do współpracy opuściła Niemcy i wyjechała do Francji, a gdy wybuchła wojna, przez Portugalię udała się ponownie do Stanów Zjednoczonych. W hotelu Atlantico zachowała się karta meldunkowa z 28 czerwca 1941 roku oczekującej na statek do USA Poli Negri.

Pola Negri była kobietą niezależną, znała pięć języków obcych, udzielała się charytatywnie. Dotowała budowę polskiego kościoła w Los Angeles, pomagała Zgromadzeniu Sióstr Serafitek, udzielała wsparcia polskim weteranom I wojny światowej armii polskiej w Ameryce, pomagała

także polskim imigrantom solidarnościowym. Miała rezydencje w Beverly Hills i we Francji, gdzie pod Paryżem organizowała polskie dożynki.

Pola Negri to wielka polska patriotka, antykomunistka. Prosiła o spotkanie z papieżem Janem Pawłem II, które zostało już umówione na wrzesień 1987 roku, ale nie doszło do skutku z powodu śmierci aktorki. Pola Negri zmarła 1 sierpnia 1987 roku w San Antonio w Teksasie, w Stanach Zjednoczonych. Została pochowana na tamtejszym cmentarzu obok swojej matki. Przeżyła 90 lat.

W pamięci mieszkańców regionu Pola Negri jest żywa dzięki systematycznej pracy Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri, które statuetkami „Politka” honoruje polskich aktorów robiących karierę poza granicami kraju i artystów rozślawiających imię Poli Negri. W lipnowskiej alei gwiazd na Bulwarze im. Poli Negri znaleźć możemy tablice pamiątkowe Joanny Kulig, Magdaleny Lamparskiej, Małgorzaty Zajączkowskiej, Marcina Dorocińskiego, Piotra Głowackiego, Daniela Olbrychskiego, Weroniki Rosati, Andrzeja Seweryna, Izzy Miko, Agaty Buzek i wielu innych. Coroczne lipnowskie przeglądy twórczości filmowej „Pola i inni” podtrzymują pamięć o gwiazdzie.

Od 14 września 2021 roku Pola Negri jest honorową obywatelką Lipna. Teraz jest poznawana i wspominana w całym województwie kujawsko-pomorskim dzięki ogłoszeniu roku 2022 rokiem Poli Negri, wydaniu komiksu i otwarciu wystawy.

Serdecznie zachęcamy do oglądania wystawy w toruńskim Urzędzie Marszałkowskim. Jest na to czas do 28 lutego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Laboratoria Przyszłości w szkołach

POWIAT ▶ Szkoły podstawowe z terenu powiatu golubsko-dobrzyńskiego otrzymają pieniądze z rządowego programu „Laboratoria Przyszłości”. Ponad 1,4 miliona złotych trafi do podstawówek z naszego regionu



We wrześniu minionego roku Rada Ministrów przyjęła uchwałę ustanawiającą „Laboratoria Przyszłości” dla szkół podstawowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. W ramach tej inicjatywy blisko 12 000 szkół z całej Polski mogło ubiegać się o środki w zależności od liczby uczniów.

Oznacza to, że dla każdej szkoły samorządowej w Polsce przeznaczono co najmniej 300 zł na ucznia. Mniejsze szkoły otrzymały dodatkowe wsparcie finansowe odzwierciedlające ich potrzeby, zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju.

Wsparcie może być przeznaczone na zakup innowacyjnych pomocy dydaktycznych – od drukarek 3D, przez gogle wirtualnej rzeczywistości, po narzędzia do prac ręcznych, czy sprzęt do nagrań i obróbki dźwięku i wideo. Szkoły mogą wybierać z ponad 200 rodzajów wyposażenia, których katalog jest efektem szeroko

zakrojonych konsultacji.

Program spotkał się z bardzo szerokim zainteresowaniem – zgłoszenie wysłało 99% samorządowych szkół podstawowych, z których każda otrzymała 100% wnioskowanej kwoty. Dwa miesiące po inauguracji programu na kontaktach organów prowadzących szkoły znalazł się niemal miliard złotych. Wsparcia udzielano bez konieczności wniesienia wkładu własnego. Do września 2022 roku trwa etap zakupu i wyposażenia szkół.

W ramach Laboratoriów Przyszłości szkoły otrzymają wsparcie na zakup wyposażenia technicznego potrzebnego w kształtowaniu i rozwijaniu umiejętności manualnych i technicznych, umiejętności samodzielnego i krytycznego myślenia, zdolności myślenia matematycznego oraz umiejętności w zakresie nauk przyrodniczych, technologii i inżynierii, stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych,

jak również pracy zespołowej, dobrej organizacji i dbania o porządek na stanowisku pracy oraz radzenia sobie w życiu codziennym.

Laboratoria Przyszłości to nowoczesny sprzęt, który uatrakcyjni zajęcia szkolne i pozwoli uczniom rozwijać swoje zainteresowania nie tylko na lekcjach techniki i w ramach innych obowiązkowych zajęć edukacyjnych, lecz także w ramach zajęć pozalekcyjnych, kół zainteresowań i innych form rozwijania umiejętności.

W dalszej kolejności, w najbliższych miesiącach, do programu zostaną włączone szkoły ponadpodstawowe – licea ogólnokształcące, technika i szkoły branżowe. Dzięki temu program trafi do wszystkich uczniów w Polsce – blisko 5 milionów uczniów, w około 20 000 szkół i placówek oświatowych.

Szymon Wiśniewski,
fot. ilustracyjne

Szkoły podstawowe, które otrzymały wsparcie – „Laboratoria Przyszłości”

- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Orła Białego w Golubiu-Dobrzyniu – 286 500 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Kowalewie Pomorskim – 160 500 złotych
- Szkoła Podstawowa nr 1 im. Kostytucji 3 Maja w Golubiu-Dobrzyniu – 82 500 złotych
- Zespół Szkół w Radominie Szkoła Podstawowa w Radominie z Filią w Dulsku – 70 000 złotych
- Szkoła Podstawowa w Ostrowitem im. Tadeusza Jędrzycki – 60 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Wojska Polskiego w Zbójnie – 60 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Nowogrodzie – 60 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Komisji Edukacji Narodowej we Wrockach – 60 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Oskara Kolberga w Ciechocinie – 60 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Ireny Sendlerowej w Wielkiej Łące – 60 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Wielkim Rychnowie – 60 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Stefana Żeromskiego w Działyniu – 60 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Wojska Polskiego w Pluskowęsach – 30 000 złotych
- Szkoła Podstawowa w Radominie z Filią w Dulsku – 30 000 złotych
- Szkoła Podstawowa Specjalna nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu – 30 000 złotych
- Szkoła Podstawowa Specjalna w Wielgiem – 30 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Gałczewie – 30 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Ziemi Dobrzyńskiej w Rużu – 30 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Dzięwanowskich w Płonnem – 30 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Pawła II w Lisewie – 30 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Września 1939 r. w Świętosławiu – 30 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Józefa Sołtykiewicza w Węgiersku – 30 000 złotych
- Szkoła Podstawowa im. Powstańców Styczniowych w Klonowie – 30 000 złotych

Golub-Dobrzyń

Odkrywali magię książek

Jest wiele projektów mających na celu zachęcenie młodych ludzi do zainteresowania się literaturą i czytelnictwem.



Przedszkole Nr 2 im. Marii Konopnickiej w naszym mieście realizuje bardzo ciekawy projekt zatytułowany „Mały miś w świecie wielkiej

literatury”. Ma on na celu między innymi wyrobienie wśród najmłodszych zainteresowania do literatury i książek. W ramach tego projektu



realizowanego przez Oddział Przedszkolny przy ul. Szkolnej dzieci odwiedziły Filię Biblioteki Osiedla Młodych.

Tym razem bibliotekarz Ewa Serkowska przyjęła przedszkolaków w swoim królestwie. Celem wizyty było zapoznanie się z pracą bibliotekarza, a głównie z bogatym zbiorem książek dla dzieci. W dalszej części spotkania dzieci oglądały książki bogato ilustrowane z literatury

przeznaczonej dla nich.

To nie pierwsza wizyta przedszkolaków w bibliotece, ale również nie ostatnia. Kolejne zajęcia w grupie Odkrywców odbędą się 15 lutego br.

Opr. (Maw), Fot. MiPBP

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Zbójno

87-645 Zbójno

Podaje do publicznej wiadomości, że pomieszczenia garażowe znajdujące się na działce nr 42/9 w Zbójnie, KW TO1G/00018512/9 zostały przeznaczone do wynajęcia w drodze bezprzetargowej.

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Zbójno oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy:
www.bip.zbojno.pl.

Wójt Gminy Zbójno
/-/ Katarzyna Kukielska

Święta z brodą

CIEKAWOSTKA ▶ Patrząc na przedstawienia ukrzyżowanego Chrystusa, widzimy go jako człowieka, którego strojem jest jedynie przepaska na biodrach. W początkowym okresie zdarzało się, że Jezus na krzyżu był przedstawiany jako człowiek ubrany w szaty kapłańskie. Na skutek niedopowiedzeń doprowadziło to do powstania fałszywego kultu św. Wilgefortis, która była przedstawiana jako brodata kobieta na krzyżu. Jej rzeźby znajdziemy nawet w Polsce



We wczesnym średniowieczu przedstawienie Jezusa w sztuce nie było jednolite. Na początku przedstawiano go jako krótkowłosego mężczyznę bez brody. Później jego wizerunek zmieniał się. We wschodniej części Europy ukrzyżowa-

nego Chrystusa przedstawiano często w stroju liturgicznym. Z biegiem czasu zaczęto coraz częściej stosować wizerunek z opaską biodrową. Pozostały jednak stare rzeźby, które nie dawały ludziom spokoju. Próbowano wytłumaczyć sobie,

skąd wzięła się ubrana w „suknię” postać na krzyżu. Tak narodziły się legendy o św. Wilgefortis.

Imię świętej pochodziło od łacińskich słów „dziewica” i „odważna”. W Polsce zyskała przydomek „frasobliwa”. We-

dług najpopularniejszej z legend Wilgefortis była córką arystokraty z północnej Portugalii. To oczywiście jedna z wielu wersji. Inne legendy mówią o Francji a jeszcze inne, że była córką króla Portugalii. Według przekazów młoda kobieta została przeznaczona jako żona dla muzułmańskiego władcy. Dziewczyna chciała uniknąć ślubu. Nie wybrała jednak drogi Wandy co Niemca nie chciała i nie rzuciła się w nurty rzeki. Zamiast tego miała złożyć śluby czystości. W odpowiedzi na jej modły Bóg miał sprawić, że... urosła jej broda. Ojciec Wilgefortis był tak zdenerwowany, że nakazał ukrzyżować córkę.

Kult dziewczyny rozrastał się aż do XVI wieku, gdy władze kościelne zaczęły dostrzegać, że nie ma on potwierdzenia w rzeczywistości. Kultu nie zakazano i przetrwał na terenach wiejskich aż do XX wieku. Szczególnie popularny był w Austrii i Bawarii. Jej święto przypadało 20 lipca, chociaż nigdy nie była oficjalnie kanonizowana przez kościół. Była jednak patronką kobiet, które doświadczały przemocy

ze strony mężów. Ostateczna rozłąka z kultem nastąpiła w 1969 roku. Do dziś w Polsce, w Wambierzycach na Dolnym Śląsku możemy zobaczyć rzeźbę ukrzyżowanej Wilgefortis i to bez brody. O postaci świętej wspomina nawet Olga Tokarczuk w jednej ze swoich książek.

Przy okazji warto dowiedzieć się w jaki sposób Rzymianie faktycznie krzyżowali ludzi. Zdaniem większości historyków człowieka krzyżowano nago. Było ku temu kilka powodów. Pierwszym była chęć zadania dodatkowego wstydu ofierze. Ukrzyżowanie samo w sobie nie było honorowym rodzajem śmierci. Po drugie chodziło o zadanie dodatkowych cierpień. Konającego obśadyły insekty i nie mogło go ochronić żadne ubranie. O historii ukrzyżowań wiedział dokładnie renesansowy malarz i rzeźbiarz Michał Anioł. W jednej z prac przedstawił Jezusa na krzyżu zupełnie nagiego. Po interwencji duchownych dorysował jednak skromną przepaskę.

(pw)

XX wiek

Walka o mennice

W 1758 roku posłowie na sejmiku w Lipnie debatowali m.in. o psuciu monety. Chcieli uporządkowania sytuacji na rynku, ale na spełnienie ich żądań przyszło poczekać do 1766 roku.

Sejmik lipnowski obradował w sierpniu 1758 roku za czasów panowania króla Augusta III Sasa. Obrady odbyły się 21 sierpnia w kościele farnym. Na sejm walny wybrani zostali przedstawiciele ziemi dobrzyńskiej – Ludwik Mokonoski i Józef Leon Rutkowski. Ten drugi piastował funkcję sędziego. Jednym z punktów obrad 21 sierpnia 1758 roku była kwestia monety polskiej. – A że Rzeczpospolita bez sejmu i decyzji stanów dla zrywania sejmów stworzyć mennic nie mogąc, do ostatniego w tym punkcie doszła niedostatku. Złoto i dawną srebrną monetę przez łakomstwo wyprzedane za granicę... – czytamy w laudum sejmiku.

Rzeczywiście sytuacja gospodarcza w tym czasie była bardzo zła. Ówczesne monety znajdowały pokrycie w kruszcu, z którego je wykonano. Dla przykładu główna moneta – talar – posiadała 1,97g srebra. Problem pojawił się, gdy dobre monety zaczęto sprzedawać za granicę, natomiast król Prus Fryderyk I wykorzystał stemple do polskich monet i zaczął bić pieniądź o znikomej wartości, którym zalał rynek. W efekcie szlachta dobrzyńska teoretycznie posiadała pieniądze, ale były one mało warte. Jednym z postulatów posłów z naszych okolic do króla było więc otwarcie mennicy królewskiej:

– Otworzenie zatem mennic w kraju polskim ducta justa proportionie z okoliczności czasu i sąsiedzkich monet valoris intrinseci ustanowić – dodają instrukcje dla lipnowskich posłów. Na sejmie walnym nie udało się przevorsować pomysłów stworzenia monety. Dokoła tego dopiero obecny na tym sejmie w roli posła przyszedł król Stanisław August Poniatowski. Warszawska mennica skupiła z rynku wszystkie zubożone monety, a następnie przetopiła, dodając odpowiednią ilość srebra. Mimo to aż do czasu rozbiorów dobry pieniądź kruszcowy odpływał do Prus.

(pw)

XX wiek

Skończył pod kołami

W 1935 roku pod Wąbrzeźnem wydarzyła się historia, która przypominała przepis Alfreda Hitchcocka. Według słynnego reżysera film powinien zaczynać się od trzęsienia ziemi, a potem napięcie powinno powoli rosnąć.

Był marzec 1935 roku. Maszynista pociągu tranzytowego nr 3006 z Torunia do Królewca zbliżał się ze swoim składem do Wąbrzeźna. Do dworca były jeszcze 2 km. W pewnym momencie z zarośli wyskoczył mężczyzna, który rzucił się pod koła pociągu. Samobójcą był Antoni Wesołowski – majątny gospodarz. Posiadał ok. 25-hektarowe gospodarstwo pod Wąbrzeźnem. Policja postanowiła powiadomić o samobójstwie rodzinę. Na miejscu zastano zwłoki 23-letniej Stefanii Laskowskiej. W Wozowni natrafiono na ciało Jana Szefercińskiego. Na po-

dwórku niestaranie zakopano zwłoki kolejnej osoby – Marii Szefercińskiej – żony Jana.

Na zwłokach widniały ślady od uderzeń siekierą. Policja zbadała sprawę. Okazało się, że wszystkie ofiary były na utrzymaniu dożywotnim u samobójcy. Ten starał się ich pozbyć, na początku legalnie. W gospodarstwie dochodziło wcześniej do sporów i bójek. 20 marca miał odbyć się proces w sądzie. Teraz łatwo było zgadnąć, co motywowało samobójcą spod Wąbrzeźna.

(pw)

Armia Krajowa w regionie

XX WIEK ▶ 80 lat temu, 14 lutego 1942 roku powstała Armia Krajowa. Była to jedna z największych organizacji konspiracyjnych w czasie II wojny światowej. Jej struktury powstały także w Golubiu-Do-brzynie, Kowalewie Pomorskim, Lipnie, Rypinie, Wąbrzeźnie, ale również w Radominie czy Dulsku. Przybliżamy historię tej formacji. W kolejnych numerach przedstawimy dzieje konspiracji w regio-nie



Dowódca AK do 1943 roku – generał Stefan Rowecki „Grot”

Pierwsza organizacja konspiracyjna działająca na terenie całego kraju powstała już 27 września 1939 roku w Warszawie. Na czele Służby Zwycięstwu Polski stanął generał Michał Karaszewicz-Tokarzewski.

Po zmianie na stanowisku Naczelnego Wodza, gen. Sikorski postanowił SZP rozwiązać i na jej miejsce powołał nową – Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), podporządkowany ściśle rządowi emigracyjnemu – który miał być organizacją ogólnonarodową i ponadpartyjną, obliczoną na długofalowe, gruntowne przygotowanie niepodległościowej akcji zbrojnej. Na czele ZWZ stanął gen. Kazimierz Sosnkowski, przebywający we Francji. Sieć organizacyjna SZP została włączona do ZWZ. Centralna podziemna organizacja wojskowa – Związek Walki Zbrojnej – stopniowo wchłaniała organizacje zbrojne zakładane żywiołowo przez różne środowiska i organizacje polityczne.

Dwa lata później, 14 lutego 1942 roku ZWZ został przekształcony w Armię Krajową. Jej komendantami byli generał Stefan Rowecki „Grot” (1940 – 1943), generał Tadeusz Komorowski „Bór” (1943 – 1944), generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek” (1944 – 1945).

Komenda Główna AK składała się z ośmiu oddziałów: Organizacyjnego, Informacyjno-Wywiadowczego, Operacyjno-Szkoleniowego, Kwatermistrzowskiego (Zaopatrzenia), Dowodzenia i Łączności, Biura Informacji i Propagandy, Finansów i Kontroli oraz Szefostwa Biur Wojskowych (Administracja Zmilitaryzowana), miała też

własnych duszpasterzy.

Jako odrębną jednostkę utworzono w styczniu 1943 roku Kedyw (Kierownictwo Dywersji), przeprowadzający akcje dywersyjne i specjalne. Na jego czele stanął pułkownik Emil Fieldorf ps. „Nil”. W jego skład weszły: Związek Odwetu, Wachlarz, Tajna Organizacja Wojskowa oraz grupy bojowe Szarych Szeregów. W skład Kierownictwa Dywersji wchodziły: biuro studiów oraz referaty – operacyjny, szkoleniowy, wywiadu, łączności, produkcji konspiracyjnej, sabotażu kolejowego, przemysłowego, telekomunikacyjnego, chemicznego i bakteriologicznego.

Zadaniem Armii Krajowej było tworzenie struktur wojskowo-organizacyjnych na czas okupacji dla mobilizacji społeczeństwa do walki bieżącej, ochrona Polskiego Państwa Podziemnego oraz odtworzenie armii na czas otwartej walki o niepodległość, czyli przygotowanie kraju do powstania powszechnego. Działalność AK prowadzona była w dwóch formach: utworzenie struktur wojskowych i organizacyjnych na czas okupacji oraz przygotowania armii konspiracyjnej na czas otwartej walki o niepodległość. Odtwarzanie Sił Zbrojnych prowadzone było przez cały czas w okupacji i przyjęło formę tworzenia wojskowych struktur terenowych, w końcowym etapie wojskowych struktur taktycznych. Armia Krajowa budowała równoległy aparat administracyjny, tworząc Administrację Zmilitaryzowaną.

Preferowanym przez Komendę Główną Armii Krajowej sposobem walki było przede wszystkim wykonywanie typowych zadań policyjnych, głównie wykonywanie wyroków śmierci na osobach oskarżonych o współpracę z okupantami lub pospolitych przestępcach, sporadycznych zamachów na przedstawicieli niemieckiego aparatu represji, uwalnianie więźniów. W zasadzie (poza aktami odwetowymi za szczególnie drastyczne przejawy niemieckiego terroru) nie prowadzono akcji wysadzania pociągów lub ataków na kolumny niemieckie przemieszczające się drogami, gdyż obawiano się represji nie-

mieckich i nie chciano, nawet pośrednio, pomagać Armii Czerwonej w walce z Wehrmachtem.

Oddziały Polski Walczącej dokonały w latach 1942–1945 ponad 110 tysięcy większych akcji zbrojno-dywersyjnych, z czego 6243 akcje zostały przeprowadzone przez większe siły partyzanckie. Wykonano ponad 2300 ataków na transport, wykolejono ok. 1300 pociągów, które wiozły wojsko lub zaopatrzenie na front. Polska konspiracja związała znaczne siły niemieckie – do walki z partyzantką Niemcy musieli ściągnąć siły odpowiadające 850 batalionom przeliczeniowym.

Polskie podziemie zlokalizowało bazy U-Bootów w całej Europie, zlokalizowało wszystkie zakłady Focke-Wulfa, rozpracowało produkcję bomb latających V-1 i rakiet V-2 w Peenemünde na wyspie Uznam, V-2 w Bliźnie. Udało mu się wykraść rakietę V-2, której najważniejsze części wysłano do Wielkiej Brytanii. Zdobyto plany niemieckiej operacji Zitadelle (bitwa na łuku kurskim) i przekazano je sojusznikom. Wspólnie z francuskim ruchem oporu zlokalizowano 162 wyrzutnie V-1 we Francji. Przekazano dowództwu radzieckiemu plany obrony Gdyni, zdobyto plany niemieckiej grupy armii „Środek”. Wywiad ofensywny AK systematycznie obserwował przemieszczania jednostek niemieckich. Analizy przesłane były do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Wywiad gospodarczy również zanotował sukcesy. Specyficznym środkiem walki z okupantem była działalność informacyjno-propagandowa. Najważniejszym zadaniem propagandy było podtrzymywanie oporu ludności i mobilizowanie do walki. Wydawano prasę konspiracyjną, wydawnictwa i ulotki. W ramach akcji „N” szerzono destrukcję w wojsku oraz wśród ludności niemieckiej.

Największe nasilenie akcji sabotażowych nastąpiło wiosną 1941, czyli w okresie, gdy Niemcy koncentrowali na ziemiach polskich ogromne siły Wehrmachtu i Luftwaffe przed uderzeniem na ZSRR. W następnej fazie uderzeniami objęto trans-

porty paliw, amunicji i żywności oraz składy materiałów wojennych.

Przeprowadzenie zwycięskiego powstania powszechnego było celem strategicznym Armii Krajowej. Do czasu jego wybuchu planowano prowadzić walkę bieżącą. Opracowano kolejno dwa plany powstania powszechnego. Pod koniec 1943 roku plan powstania powszechnego zastąpił planem „Burza”, uwzględniając sytuację, jaka nastąpi po wkroczeniu Armii Czerwonej.

Wiosną 1942 roku przystąpiono do opracowania planu Odtwarzania Sił Zbrojnych. Plan ten przewidywał odtworzenie wielkich jednostek (31 dywizji piechoty oraz jednej brygady pancerno-motorowej i ośmiu brygad kawalerii, w tym trzech zmotoryzowanych), które występowały w organizacji pokojowej Wojska Polskiego II RP w 1939 roku.

Podstawowymi formami działania miały być sabotaż, dywersja, wywiad i propaganda. Dopiero w późniejszym okresie miano przystąpić do działań partyzanckich. Zgodnie z obowiązującą koncepcją walki zbrojnej, dywersją i sabotażem objęto przemysł ciężki, metalurgiczny, chemiczny, transport kolejowy i drogowy. Działalność ZWZ-AK w latach 1941–1943 to stopniowe przechodzenie od akcji sabotażowo-dywersyjnych do działań dywersyjno-partyzanckich. Komenda Główna AK ograniczała działalność Związku Odwetu, zakazując prowadzenia akcji zbrojnych w obawie przed represjami Niemców wobec ludności cywilnej zamieszkującej dany teren.

Powstanie warszawskie nie było zaplanowane jako część planu „Burza”, jednak sytuacja polityczna i militarna oraz zamiary niemieckie wobec Warszawy i jej ludności skłoniły Delegata Rządu na Kraj i dowództwo AK do podjęcia walki o stolicę. Siły Armii Krajowej w Warszawie liczyły 50 tys. żołnierzy, dowodzonych przez podpułkownika Antoniego Chruściela „Monte-ra”. Do działań przystąpiły także oddziały innych ugrupowań, które podporządkowały się dowództwu AK: Narodowe Siły Zbrojne, Polska Armia Ludowa,

Korpus Bezpieczeństwa, Armia Ludowa (łącznie ok. 5 tysięcy).

Po klęsce powstania warszawskiego struktury AK ogarnął kryzys zaufania i chaos organizacyjny. W styczniu 1945 roku Armia Czerwona uwolniła przedwojenne terytorium państwa polskiego spod okupacji niemieckiej. Działania zbrojne AK na tym obszarze miały ograniczony zasięg, „Burzę” zastąpiono akcją „Deszcz”. Stając w obliczu niebezpieczeństwa, związanego z dalszym trwaniem AK w strefie działania Armii Czerwonej, gen. Leopold Okulicki 19 stycznia 1945 roku wydał rozkaz rozwiązujący Armię Krajową. Jednocześnie Okulicki w tym samym dniu skierował do najwyższych dowódców AK tajny rozkaz, w którym polecił im nie ujawniać się. Ich zadaniem miało być zachowanie małych, dobrze zakonspirowanych sztabów i całej sieci radiowej.

Armia Krajowa straciła w walce około 100 tysięcy poległych oraz 50 tysięcy wywiezionych do ZSRR i uwięzionych. Po zakończeniu wojny część akowców odmówiła dokonania demobilizacji i kontynuowała walkę w ramach Delegatury Sił Zbrojnych, Ruchu Oporu Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Warta” i innych. Masowe prześladowania członków tych organizacji, określanych w późniejszym okresie również jako żołnierze wyklęci, trwały przez cały okres stalinowski.

Niektórzy z żołnierzy AK wstąpili do formacji o charakterze milicyjnym (Milicja Obywatelska) lub do komunistycznych służb bezpieczeństwa (UB, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego), jeszcze inni do ludowego Wojska Polskiego, skąd od 1949 byli systematycznie usuwani.

W kolejnych numerach naszego tygodnika przedstawimy historię działania Armii Krajowej w regionie. Zachęcamy do lektury.

Opr. Szymon Wiśniewski
Fot. internet



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887813007

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP BYDŁA „ATRAKCYJNE CENY”, KRÓTKI TERMIN PŁATNOŚCI, ODBIÓR Z DOMU tel. 509 861 582

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44
tel. 56 683 22 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa
Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy
Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy
Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sportowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Mali miłośnicy pizzy

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ 9 lutego 2022 r. w przedszkolu we Wrockach obchodzono Międzynarodowy Dzień Pizzy



Dzieci przy pomocy pań robiły zdrową pizzę, m.in. z ogórkiem, pomidorem, mozzarellą, sałatą, itp. Własnoręcznie wykonana pizza smakowała wyśmienicie.

– Pieczenie zdrowej pizzy wynikało z prowadzonej w grupie przedszkolnej Motylki innowacji pt. „Mali Kucharze”. Dzieci okazywały radość podczas wspólnych działań – mówi

wychowawczyni grupy Motylki Przedszkola Gminnego we Wrockach Andżelika Kowalska.

(red),
fot. nadesłane

Gmina Golub-Dobrzyń

Odkrywczy świętowali walentynki

Dzień 14 lutego w pogodnej atmosferze i radosnym nastroju dzieci z Gminnego Przedszkola w Gałczewie obchodzili bardzo przyjemnie.



Na początku dzieci zostały zaznajomieni ze zwyczajami walentynkowymi, ich historią i tradycją. Poznały również patrona tego święta, Świętego Walentego. Prowadzono z nimi także pogadanki związane z tym wyjątkowym dniem.

– Przedszkolaki przebrane w czerwone stroje wykładały, rysowały i kolorowały serduszka, by następnie wręczyć je jako walentynkę swoim kolegom, koleżankom oraz rodzicom. Poznały słowo kocham w różnych językach. Na koniec tego

czerwonego dnia każde dziecko otrzymało walentynkę i pysznego lizaka w kształcie serduszka – relacjonuje Patrycja Stawska, wychowawczyni grupy Odkrywcy.

(red), fot. nadesłane



ŻYJ BEZ BÓLU KRĘGOSŁUPA

mytnikconcept Method Massage Therapy

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja
882 787 070
www.polskiemasaze.pl

KamPio Catering

kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Zakład i Dom Pogrzebowy
Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

OGŁOSZENIA DROBNE

UWAGA!

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Zasiłek opiekuńczy nie tylko na dziecko

REGION ➤ O zasiłek opiekuńczy mogą ubiegać się osoby objęte ubezpieczeniem chorobowym w razie konieczności sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem lub chorym członkiem rodziny



Ubezpieczony rodzic może otrzymać zasiłek opiekuńczy na dziecko, gdy jest ono chore albo objęte izolacją domową lub kwarantanną. Z zasiłku opiekuńczego może również skorzystać, gdy musi zaopiekować się zdrowym dzieckiem w wieku poniżej 8 lat z powodu niespodziewanego zamknięcia placówki, do której chodzi dziecko czy z powodu choroby niani, z którą rodzic ma zawartą umowę uaktywniającą lub z powodu choroby dziennego opiekuna.

Zasiłek przysługuje także w razie konieczności sprawowania opieki nad zdrowym dzieckiem do lat 8 lub dzieckiem niepełnosprawnym do ukończenia 18 lat gdy poród lub choroba małżonka albo rodzica dziecka, który stale opiekuje się dzieckiem, uniemożliwia im sprawowanie opieki lub gdy małżonek lub rodzic dziecka, którzy stale opiekują się dzieckiem, przebywa w szpitalu albo innym przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego wykonującego działalność leczniczą.

Zasiłek opiekuńczy przysługuje również na nowonarodzone dziecko w okresie 8 tygodni po porodzie, gdy ubezpieczona matka dziecka, która pobiera zasiłek macierzyński: przebywa w szpitalu lub porzuciła dziecko albo posiada orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Z zasiłku opiekuńczego można również skorzystać z powodu sprawowania opieki nad chorym członkiem rodziny innym niż dziecko. Za innego członka rodziny uważa się małżonka, rodzica dziecka, rodziców, ojczyma, macochę, teściów, dziadków, wnuki, rodzeństwo oraz dzieci w wieku ponad 14 lat – pod warunkiem, że pozostają oni z osobą sprawującą opiekę we wspólnym gospodarstwie domowym w okresie sprawowania opieki.

Wysokość zasiłku opiekuńczego to 80 proc. wynagrodzenia. W ciągu roku kalendarzowego zasiłek opiekuńczy na zasadach ogólnych za opiekę nad zdrowym dzieckiem w wieku do 8 lat przysługuje mak-

symalnie przez 60 dni. Jeżeli rodzic opiekuje się chorym dzieckiem do 14 lat, w tym także dzieckiem z niepełnosprawnością, to ma prawo do zasiłku nie dłużej niż przez 60 dni w roku kalendarzowym. Na chore dziecko powyżej 14 lat lub innego chorego członka rodziny zasiłek przysługuje tylko przez 14 dni. Natomiast na chore dziecko z niepełnosprawnością, które ukończyło 14 lat, ale nie ukończyło 18 lat, zasiłek przysługuje przez 30 dni.

Do limitu 60 lub 14 dni opieki w roku kalendarzowym nie zalicza się okresu opieki sprawowanej nad nowonarodzonym dzieckiem w okresie 8 tygodni po porodzie, gdy ubezpieczona matka dziecka: przebywa w szpitalu, porzuciła dziecko, posiada orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji, posiada orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym. Zasiłek opiekuńczy z powodu opieki nad tym dzieckiem przysługuje maksymalnie przez 8 tygodni, tj. do 56. dnia życia dziecka. Ten zasiłek opiekuńczy nie jest związany z rokiem kalendarzowym i nie zostanie wliczony do limitu dni opieki przysługującej w roku kalendarzowym.

Niezbędne dokumenty do ubiegania się o zasiłek opiekuńczy za opiekę nad dzieckiem:

- wystawione e-ZLA w przypadku opieki nad chorym dzieckiem
- wniosek o zasiłek opiekuńczy Z-15A (Z-15A należy złożyć przy każdorazowym ubieganiu się o zasiłek opiekuńczy, z wyjątkiem przypadków nieprzerwanych okresów sprawowania opieki nad tym samym dzieckiem, jeżeli nie zmieniły się żadne okoliczności), dokument powinien być złożony w oryginale w placówce ZUS lub przesłany przez PUE wnioskodawcy,

- oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, przedszkola lub szkoły – w przypadku opieki nad zdrowym dzieckiem do 8 lat,

- zaświadczenie lekarskie wystawione ubezpieczonemu rodzicowi na zwykłym druku w przypadku porodu, choroby lub pobytu w szpitalu drugiego rodzica/malżonka stale opiekującego się dzieckiem,

- oświadczenie rodzica o chorobie niani lub dziennego opiekuna i wydruk zaświadczenia lekarskiego e-ZLA lub kopia zaświadczenia lekarskiego na zwykłym druku potwierdzona przez rodzica za zgodność z oryginałem.

Pracodawca/zleceniodawca, który nie wypłaca sam zasiłków, przekazuje do ZUS-u wraz z drukiem Z-3/Z-3a wniosek ubezpieczonego o zasiłek opiekuńczy Z-15A oraz oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, przedszkola lub szkoły. Osoba prowadząca działalność gospodarczą składa oprócz wniosku Z-15A i oświadczenia również zaświadczenie na druku Z-3b.

Dokumenty do ubiegania się o zasiłek opiekuńczy za opiekę nad innym chorym członkiem rodziny: wystawione e-ZLA; wniosek o zasiłek opiekuńczy Z-15B. Pracodawca/zleceniodawca, który nie wypłaca sam zasiłków, przekazuje do ZUS-u wraz z drukiem Z-3/Z-3a wniosek ubezpieczonego o zasiłek opiekuńczy Z-15B. Natomiast osoby prowadzące własną firmę wniosek Z-15B składają w ZUS.

Pracodawca/zleceniodawca może wysłać dokumenty przez internet, za pomocą Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Musi jednak pamiętać, że załączone do druku Z-3 lub Z-3a oświadczenia pracowni-

ka, np. Z-15A, Z-15B lub inne oświadczenia muszą być poświadczone przez płatnika składek za zgodność z oryginałem.

Warto wiedzieć

Na czas nauki zdalnej od 1 do 27 lutego uprawniony rodzic może także skorzystać z dodatkowego zasiłku opiekuńczego, którego nie wlicza się do limitu 60 dni zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym, przyznanego na tzw. ogólnych zasadach.

Z dodatkowego zasiłku opiekuńczego mogą skorzystać ubezpieczeni rodzice dzieci do lat 8 jak i starszych dzieci z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności oraz rodzice lub opiekunowie pełnoletnich osób niepełnosprawnych. Świadczenie przysługuje na czas nauki zdalnej od 1 do 27 lutego, gdy placówka oświatowa dziecka lub dorosłej osoby niepełnosprawnej jest zamknięta, lub z powodu pandemii działa w ograniczonym zakresie np. gdy lekcje odbywają się w trybie hybrydowym, tj. część dzieci uczy się w szkole, a część w domu. Świadczenie przysługuje także, gdy z powodu pandemii dzieckiem nie może zająć się niania zatrudniona na umowie uaktywniającej lub dzienny opiekun.

Do wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego potrzebne jest oświadczenie rodzica. Należy je przesłać pracodawcy lub zleceniodawcy. Rodzic, który prowadzi własną firmę, składa dokument w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – może to zrobić przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Wzór oświadczenia dostępny jest na stronie internetowej ZUS (www.zus.pl).

(red), fot. ZUS

Region

Nowe terminy opłacania składek

Od 2022 roku obowiązują trzy nowe terminy przekazywania dokumentów rozliczeniowych i płatności składek. To 5., 15. i 20. dzień danego miesiąca. Od stycznia przedsiębiorcy mają również obowiązek comiesięcznego składania dokumentów rozliczeniowych.

Termin do 5. dnia następnego miesiąca pozostaje bez zmian dla jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych, czyli m.in. dla urzędów gmin i miasta. – Dla pozostałych płatników składek termin

zależy od tego, czy posiadają osobowość prawną, czy też nie. Na przykład dla spółek kapitałowych, spółdzielni, fundacji będzie to termin do 15. dnia następnego miesiąca. Natomiast dla pozostałych płatników skła-

dek, m.in. jednoosobowych firm i innych podmiotów bez osobowości prawnej – będzie to termin do 20. dnia następnego miesiąca – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-po-

morskiego.

Nowe terminy dotyczą opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Emerytur Pomostowych, rozliczanych w dokumentach składanych za styczeń 2022 r. i za następne miesiące.

Co ważne od stycznia przedsiębiorcy mają również obowiązek comiesięcznego składania dokumentów rozliczeniowych. Dotyczy to również przedsię-

biorców, którzy opłacają składki tylko na własne ubezpieczenia. Zwolnieni z tego obowiązku są tylko duchowni, osoby składające dokumenty za nianie oraz osoby, które podlegają dobrowolnie ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu na podstawie art. 7 ustawy systemowej.

Zmiany mają związek z wejściem w życie pakietem ustaw zwanych Polskim Ładem. Więcej szczegółowych informacji znajduje się na stronie internetowej www.zus.pl.

(red)

Chorowaliśmy mniej w 2021 roku

REGION ▶ W ubiegłym roku Polacy mniej chorowali niż rok wcześniej. W województwie kujawsko-pomorskim liczba wystawionych zaświadczeń lekarskich dla ubezpieczonych w ZUS przekroczyła ponad milion i była niższa o 52 tys. w porównaniu do 2020 r. Łączna liczba dni jaką spędzili mieszkańcy województwa na zwolnieniu lekarskim w 2021 r. wyniosła 12,9 mln

ZUS podsumował dane o wystawionych zwolnieniach lekarskich w 2021 roku. W całej Polsce lekarze wystawili osobom ubezpieczonym w ZUS aż 20,5 mln zaświadczeń lekarskich z tytułu ich choroby. Łączna liczba dni absencji chorobowej w pracy wynikającej z tych zaświadczeń wyniosła 239,9 mln. W porównaniu z 2020 r. spadła zarówno absencja liczona w dniach – o 6,3 proc. jak i liczba zaświadczeń – o 1,3 proc.

– W rejestrze zaświadczeń lekarskich są także zapisywane zaświadczenia lekarskie wystawiane osobom ubezpieczonym w ZUS w celu opieki nad dzieckiem oraz innym członkiem rodziny, w związku z ich chorobą. Rejestr ten obejmuje również zwolnienia lekarskie, które są wystawiane osobom nieubezpieczonym w ZUS. Łącznie w 2021 roku w rejestrze e-ZLA zarejestrowano 24,6 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy, w województwie



kujawsko-pomorskim prawie 1,1 mln – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Absencja związana z Covid-19

– Jeśli chodzi o zwolnienia lekarskie w związku z epidemią ko-

ronawirusa, to w rejestrze e-ZLA uwidoczniła jest jedynie część absencji chorobowej wynikającej z trwającej pandemii. Wynika to z faktu, że usprawiedliwieniem nieobecności w pracy oraz podstawą wypłaty zasiłków jest również decyzja o nałożeniu kwarantanny i izolacji. Dlatego w 2021 r.

zarejestrowano jedynie 528,3 tys. zaświadczeń lekarskich z tytułu jednostki chorobowej COVID-19 (kod U07) na łączną liczbę 4,2 mln dni. Takich zwolnień lekarskich w województwie kujawsko-pomorskim lekarze wystawili 29,3 tys. na 230 tys. dni absencji – wyjaśnia rzeczniczka.

– Lekarze wystawiają także zaświadczenia na jednostki chorobowe powiązane z COVID-19 (kod U08, U09, U10, U12), np. powikłania po COVID, rehabilitacja po COVID. W 2021 r. zarejestrowaliśmy 165,4 tys. takich zaświadczeń na 1,7 mln dni absencji – dodaje rzeczniczka.

Na co najczęściej chorowaliśmy?

Dominującą przyczyną absencji chorobowej były choroby związane z ciążą, porodem i położeniem. Odpowiadały one za ok. 17 proc. absencji. Niewiele mniej, bo 16,5 proc. przerw w zatrudnieniu dotyczyły choroby układu mięśniowo-szkieletowego. Dalsze miejsca tego rankingu zajmują urazy i zatrucia (13,1 proc.), choroby układu oddechowego (11,6 proc.) oraz zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania (10,5 proc.), które od lat nabierają coraz większego znaczenia.

(red), fot. ZUS

Region

Zachęcają seniorów do zakładania konta

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił wyniki konkursu artystycznego „Jak zachęcić babcię lub dziadka do założenia konta w banku”. W formie filmów, plakatów i komiksów uczniowie i studenci pokazują, że to nic trudnego. Wśród zwycięzców znaleźli się m.in. uczniowie dwóch szkół z naszego regionu.



Do konkursu „Jak zachęcić babcię lub dziadka do założenia konta w banku” zgłosiło się blisko 3 tysiące uczniów i studentów z całej Polski. – Zadaniem uczestników było przygotowanie pracy w formie plakatu, komiksu czy filmu, która będzie przedstawiała korzyści dla osób starszych, jakie niesie konto w banku i korzystanie z bankowości elektronicznej – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Konkurs odbywał się w różnych kategoriach wiekowych na poziomie szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz wyższych. Został przeprowadzony w ramach ogólnopolskiej kampanii edukacyjno-informacyjnej „Bezpiecznie, zdrowo, bezgotówkowo”. Młodzież wykazała się dużą kreatywnością i wiedzą przygotowując konkursowe prace.

Wśród zwycięzców znaleźli się m.in. uczniowie z dwóch szkół z naszego regionu. Eliza Ziętała ze Szko-

ły Podstawowej w Janikowie zajęła III miejsce wśród klas 4-6 w kategorii plakat, a Paweł Frąckowiak z tej samej szkoły otrzymał wyróżnienie za przygotowanie konkursowego filmu.

Natomiast w grupie szkół ponadpodstawowych w kategorii film I miejsce wywalczyli Aleksandra Kryszak, Kacper Wudarski, Fabian Michalski ze Specjalnej Szkoły Branżowej I stopnia w ZS im. M.Kotańskiego w Inowrocławiu.

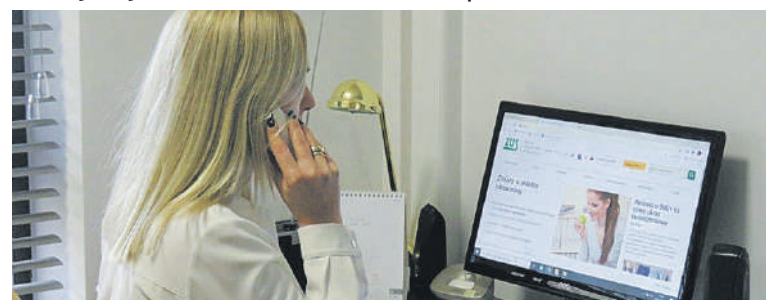
Gratulujemy wszystkim zwycięzcom. Listę laureatów i ich prace publikujemy na stronie <https://www.zus.pl/o-zus/o-nas/kampania-bezpieczny-zdrowy-bezgotowkowy/-wyniki-konkursu-jak-zachecic-babcie-lub-dziadka-do-zalozenia-konta-w-banku>.

(red), fot. ZUS

Region

Pomogą ws. Polskiego Ładu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchamia kolejne dyżury telefoniczne dla przedsiębiorców ws. Polskiego Ładu i związanych z tym zmian w ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne.



– W trakcie dyżuru będzie można również zapytać ekspertów o nowe terminy składania dokumentów rozliczeniowych i opłacania należnych składek, a także o zmiany w dokumentach rozliczeniowych. Eksperci są dostępni od 14 do 18 lutego w godz. 10-13.00 pod nr tel. 56 610 95 21 i pod nr tel. 56 450 69 59, 16 lutego w godz. 9-10.30 pod nr tel. 54 288 61 58 oraz 17 lutego w godz. 8-10.00 pod nr tel. 56 450 68 55 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-

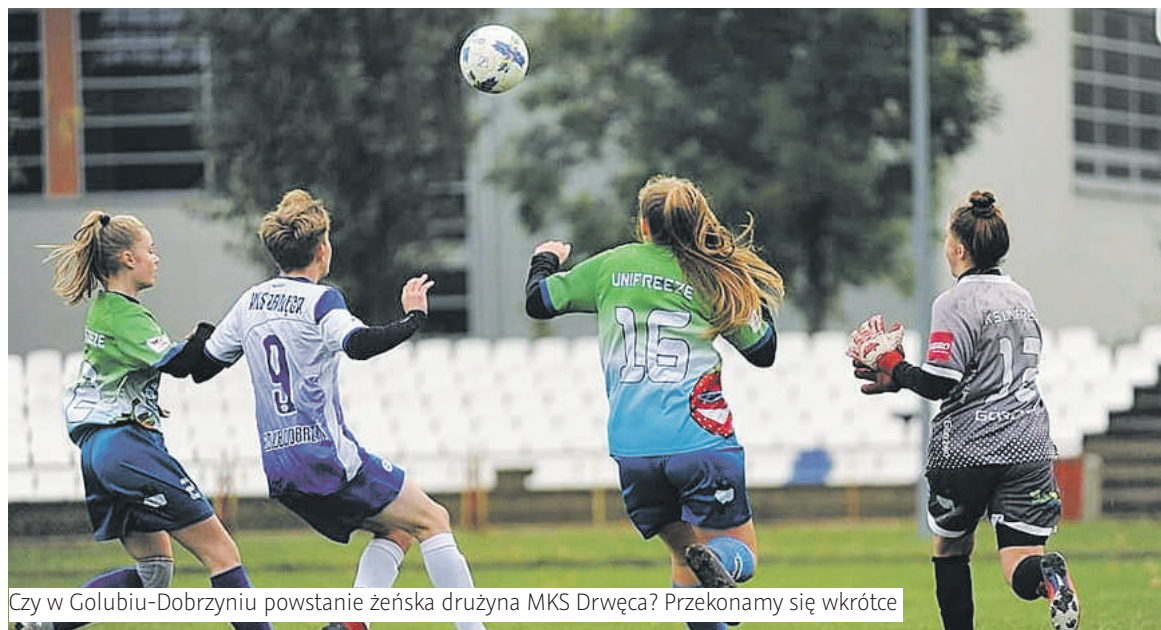
pomorskiego.

Eksperci ZUS będą również wyjaśniać wątpliwości dotyczące zmian podatkowych w emeryturach i rentach. Dzwonić w tej sprawie można od 14 do 18 lutego w godz. 10-13.00 pod nr tel. 56 610 93 01. Natomiast o zmiany jakie nastąpiły w zasiłkach od nowego roku, można zapytać ekspertów od 14 do 18 lutego w godz. 10-13.00 pod nr tel. 54 230 73 62, a o elektroniczne formy kontaktu z ZUS 18 lutego w godz. 9-11.00 pod nr tel. 54 230 73 12.

(red), fot. ZUS

Do boju dziewczyny!

PIŁKA NOŻNA ▶ Wkrótce nabór do żeńskich drużyn piłki nożnej MKS Drwęca Golub-Dobrzyń



Czy w Golubiu-Dobrzyniu powstanie żeńska drużyna MKS Drwęca? Przekonamy się wkrótce

Już 24 lutego (w czwartek) w budynku głównym OSiR w Golubiu-Dobrzyniu o godzinie 17.00 odbędzie się spotka-

nie organizacyjne i nabór do kobiecej drużyny piłkarskiej. Stworzenie drużyny żeńskiej to pomysł zarządu MKS Drwę-

ca: prezesa Przemysława Rutkowskiego, członków zarządu Dariusza Gołoś oraz Kamila Nowatkowskiego i Patryka Pe-

trykowskiego.

W województwie kujawsko-pomorskim jest około kilkuset męskich drużyn piłkarskich i zaledwie kilka kobiecych.

– W młodzikach w Golubiu-Dobrzyniu mamy mieszane treningi – mówi Dariusz Gołoś.

– Dziewczyny trenują razem z chłopcami, ale wedle przepisów może tak być do czasu dojrzewania. W momencie kiedy dziewczyny kończą 13 lat, powinny już grać w żeńskiej drużynie. A takiej w Golubiu-Dobrzyniu nie ma. I jeżeli nastolatka chce kontynuować treningi, to nie ma takiej możliwości. Stąd nasza inicjatywa.

Zarząd klubu zaprasza na spotkanie organizacyjne nie tylko nastolatki i nie tylko z Golubia-Dobrzynia.

– Zapraszamy kobiety

w każdym wieku, nawet 30 lat i więcej. Zapraszamy wszystkie panie, również z okolicznych miejscowości, które chcą kopać piłkę – mówi Dariusz Gołoś. – Chcemy utworzyć grupę dla najliczniejszego grona zainteresowanych, a następnie rozwijać nasz pomysł, czego zwieńczeniem będzie zgłoszenie drużyny do rozgrywek Polskiego Związku Piłki Nożnej – informuje Gołoś. – Kobięca piłka jest wciąż niedoceniana, a takie nazwisko jak chociażby Ewa Pajor to piłkarka na miarę Lewandowskiego. Będziemy jako zarząd bardzo dumni, jeżeli uda nam się zrealizować ten pomysł i kobiety w Golubiu-Dobrzyniu będą grać w pikę.

Aneta Gajdemska,
fot. nadesłane

Region

Będą nowe obiekty sportowe

Powstaną nowe boiska, siłownie zewnętrzne i strefy aktywności oraz przyszkolne sale gimnastyczne. W tym roku na rozbudowę infrastruktury sportowej w naszym regionie samorząd województwa przeznaczy 3 miliony złotych.



Jednostki samorządu terytorialnego mogą uzyskać środki na budowę małych obiektów sportowych i sal gimnastycznych w ramach dwóch konkursów. Nabór wniosków o dotacje kończy się 25 lutego.

– Nasz program Kujawsko-Pomorska Mała Infrastruktura Sportowa realizujemy szczególnie z myślą o małych miejscowościach, gdzie miejsc do uprawiania sportu i zwykłej aktywności ruchowej po prostu brakuje. Zależy nam, by rozwój takiej infrastruktury był odpowiedzią na konkretne potrzeby lokalnych społeczności. Środki przeznaczamy również na budowę sal gimnastycznych w szkołach, które nie dysponują obecnie odpowiednimi obiektami – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Mała infrastruktura sportowa

Pierwszy z naborów dotyczy marszałkowskiego programu Kujawsko-Pomorska Mała Infrastruk-

tura Sportowa. Wsparcie umożliwi budowę boisk, siłowni zewnętrznych i innych ogólnodostępnych obiektów sportowo-rekreacyjnych oraz realizację inwestycji uzupełniających, np. dobudowę szatni, budowę ogrodzenia, montaż oświetlenia.

Wartość zadania nie może przekroczyć 200 tysięcy złotych. Maksymalny poziom dofinansowania wynosi 50 tysięcy złotych i nie może stanowić więcej niż 50 procent wartości inwestycji. Priorytetowo traktowane będą inicjatywy dotyczące tzw. terenów zdegradowanych, między innymi siedlisk popegeerowskich. Na realizację tych zadań samorząd województwa przeznacza milion złotych.

Sale gimnastyczne

Drugi nabór dotyczy budowy i wyposażenia przyszkolnych sal gimnastycznych. Maksymalny poziom dofinansowania wynosi 500 tysięcy złotych i nie może stanowić więcej niż 50 procent wartości ro-

bót w 2022 roku i 33 procent wartości całego zadania. Na realizację inwestycji samorząd województwa przeznacza 2 miliony złotych. Priorytetowo traktowane będą m.in. inicjatywy jednostek samorządu terytorialnego, które na swoim terenie nie posiadają pełnowymiarowej sali gimnastycznej.

Formularze wraz z załącznikami należy przesłać do 25 lutego na adres punkt.informacyjny@kujawsko-pomorskie.pl.

W ramach ubiegłorocznych naborów dofinansowanie na rozwój małej infrastruktury sportowej otrzymało 12 samorządów. Środki w wysokości od 5 do 35 tysięcy złotych trafiły na budowę boisk, siłowni zewnętrznych i innych ogólnodostępnych stref aktywności fizycznej. Wśród dofinansowanych projektów znalazły się między innymi modernizacja sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Cierpicach (powiat toruński), budowa międzypokoleniowego centrum aktywności w Morzyczach (powiat radziejowski) oraz zakup i montaż siłowni zewnętrznej w Sikorach (powiat rypiński). Dotacje trafiły także na budowę i wyposażenie dwóch przyszkolnych sal gimnastycznych: przy Zespole Szkół w Gronowie (powiat toruński) i przy Szkole Podstawowej nr 1 w Lubczu Dolnym (powiat toruński).

(red), fot. Mikołaj Kuras
dla UMWKP

Wydarzenie

Wyscig coraz bliżej

10 lutego 2022 r. z inicjatywy dyrektora sportowego Klubu Kolarskiego „Pacific” Toruń Leszka Szyszkowskiego w siedzibie Starostwa Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu odbyło się drugie spotkanie organizacyjne dotyczące III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Kobiet Szlakiem Królowny Anny Wazówny w powiecie golubsko-dobrzyńskim.



W związku z zamysłem organizacji trzech etapów wyścigu kolarskiego, którego organizacja planowana jest w dniach 29-31 lipca br. zostały zaangażowane jednostki samorządowe w obrębie całego powiatu golubsko-dobrzyńskiego oraz miasta Golubia-Dobrzynia. W spotkaniu udział wzięli: starosta golubsko-dobrzyński Franciszek Gutowski, wicestarosta Danuta Malecka, władze Klubu Kolarskiego „Pacific” oraz przedstawiciele samorządów powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

Podczas spotkania szkoleniowiec Uczniowskiego Klubu Sportowego Wielkie Rychnowo Ma-

rian Krych zaprezentował mapy związane z przebiegiem tras poszczególnych etapów drogowych dla kolarzy, które będą brały udział w zmaganiach. Ponadto w spotkaniu uczestniczył także naczelnik Wydziału Organizacji i Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego Grzegorz Piątek, który zapewniał wszystkich zgromadzonych o dołożeniu wszelkich starań, aby organizacja wyścigu przebiegała w pożądanym kierunku.

(red), fot. Powiat
Golubsko-Dobrzyński